Nr. 144. Wtorek 4 Czerwca 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za czerwiec w miejscu 1 zł.; pocztą 1 zł. 35 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 4 czerwca.

Nowy morderczy zamach na życie cesarza Wilhelma jest wstrząsającym wypadkiem, który głębokie i ciężkie sprawi wrażenie w całym świecie. W niespełna trzy tygodnie po chybionym zamachu Hoedla, powtarza się w stolicy niemieckiej zbrodnia królobójstwa, ponawia się zamach haniebny, tym razem niestety krwawy. Opatrzność i w tym wypadku ocaliła życie osiwiałego monarchy, ale strzał mordercy nie chybił; cesarz odniósł ranę, która jakkolwiek sama przez się nie jest śmiertelną, w tak podeszłym wieku, w jakim znajduje się cesarz niemiecki, jest ciężką i najsmutniejsze mieć może następstwa.

Stoimy przed czynem zbrodniczym, który jest ponurą i zatrważającą zagadką... Tym razem strzał nie pada już z dłoni nędznej i ciemnej ofiary agitacyi, z dłoni rzemieślniczka bez wykształcenia, zdemoralizowanego przez szalone doktryny, a więcej jeszcze może przez nędzę, która tak żyznym bywa gruntem zbrodni i nienawiści społecznej — pada z ręki doktora filozofii i gospodarza wiejskiego, a więc człowieka, który podwójnym tytułem należy do warstwy społecznej, reprezentującej wiedzę, prawo i ład moralny.

W chwili, kiedy pod pierwszem wrażeniem wiadomości o haniebnej zbrodni kreślimy te słowa, nie znane są nam dokładne szczegóły o jej sprawcy i o pobudkach, które pchnęły go do popełnienia nikczemnego zamachu, do targnięcia się na życie cesarza Wilhelma, którego siwą skroń otaczać powinna wobec własnego narodu potrójna, uświęcona aureola: monarchy, starca i reprezentanta najświetniejszej dziejowej doby Niemiec.

Dwa zamachy dokonane na życie tego właśnie monarchy, w krótkim przeciągu trzech niecałych tygodni, a dokonane przez ludzi z dwóch rozmaitych, zawodem i stopniem oświaty nieskończenie oddalonych od siebie warstw ludności, są zjawiskiem, które samo przez się, jak już powiedzieliśmy, stanowi zagadkę, ale zagadkę tak potworną, tak straszliwą a tajemniczą, że trzeba będzie wyniku całego obszernego śledztwa, odkrycia mnóstwa szczegółów i okoliczności, troskliwego zbadania całego niemal żywota zbrodniarza, aby ją wytłómaczyć, aby wyjaśnić niepojęty ten czyn tak pod względem psychologicznym, jak politycznym i społecznym.

Nie należy zapominać, że oprócz świętych praw bożych i ludzkich, żywot sędziwego monarchy Niemiec stoi także pod strażą sławy i tryumfów narodowych, które opromieniły tę siwą głowę w oczach całego ludu. Jakikolwiek udział wyznaczą dzieje osobistym zasługom cesarza Wilhelma w wielkiem dziele odrodzenia jedności niemieckiej, w wspaniałych czynach wojennych, któremi naród ten stanął dziś na szczycie swej mocy i europejskiego znaczenia — w każdym razie jest on reprezentantem tej sławnej epoki, jest dynastycznym odnowicielem wielkości Niemiec, pierwszym cesarzem olbrzymiego państwa; na tę sędziwą głowę, na którą padły strzały mordercze pozawczoraj, książęta niemieccy jednozgodnie włożyli koronę, jako widomą spójnię i znamię jedności potężnego narodu...

Nietylko tedy uczucie dynastyczne, nietylko już sama miłość ku prawowitemu monarsze, ale wdzięczność i duma narodowa, i natchniony temi uczuciami patryotyzm strzedz by się zdawał cesarza Wilhelma od skrytobójczych zamachów, tem bardziej niewytłómaczonych, że nie żyjemy w czasach gwałtownych zaburzeń i rozpasanych namiętności politycznych, i że sam monarcha niemiecki, pełen łagodności i słodyczy, nietylko jako panujący ale i jako człowiek nie może posiadać osobistych, nieprzejednanych wrogów.

A przecież zamach ten był możliwym i dokonany został przez człowieka wyższej inteligencyi, o którym dotąd nie doniesiono, aby był obłąkanym. Cóż więc popchnęło tego nikczemnika do skrytobójstwa? Jaki fanatyzm zaślepił go i przygłuszył w nim najszlachetniejsze uczucia, najświętsze względy?... Dla jakiej namiętności, dla jakiej nienawiści, w imię jakiej mrzonki nieszczęsnej a zbrodniczej, bo o praktycznej korzyści zamachu niema mowy, targnął się na majestat i życie swego monarchy?..

Jeden z telegramów pierwszych, jakie otrzymaliśmy z Berlina o tym wypadku, dodał już lakonicznie, że sprawca zamachu uczęszczał na zgromadzenia socyalistów... a późniejsze wiadomości stwierdziły to. Sam sprawca zamachu zeznał w śledztwie sądowem, że hołduje dążnościom socyalistycznym. Zagadka byłaby tedy rozwiązaną... Jeśli się stwierdzi dowodnie, że jedyną pobudką zbrodni był fanatyzm dla doktryny, która głosi zburzenie całego chrześciańskiego i społecznego ładu, niwelacyę wszystkiego i wszystkich na ruinie powszechnego spustoszenia, która nie zna ani Boga, ani władzy, ani ojczyzny, ani miłości tej, co była po wieki dźwignią moralną narodów — będzie to nowe, a groźne i wymowne *memento*, którego tym razem nie może ignorować parlament, choćby rząd wystąpił z podwójnie surową ustawą, niż była ta, którą tak przeważną większością odrzucono.

Najbliższe chwile przyniosą nam zapewne wiadomości, które więcej jeszcze światła rzucą na zamach dr. Nobilinga. Dopiero po bliższem wyjaśnieniu poznamy doniosłość całą wypadku i dowiemy się, o ile nowy zamach zniewoli rząd do stanowczych i daleko sięgających kroków, o ile parlament znajdzie się wobec smutnej konieczności ratowania państwa i społeczeństwa przed piekielnym spiskiem jego nieprzejednanych wrogów.

Rada państwa.

Podajemy mowę dep. **Dunajewskiego**, mianą w Izbie deputowanych dnia 1 czerwca podczas obrad ugodowych:

Wysoką Izbę z góry przepraszam, jeśli w tej sprawie nie powiem już nic nowego. Wśród rozpraw dotychczasowych, tak w dyskusyi ogólnej, jak w dyskusyi nad §§ 1szym i 2gim wszakże już wszystko powiedziano, co powiedzieć było można, bez względu, czy to było czy nie było na miejscu. W pewnej analogii z wyrazami §. 1go, gdzie powiedziano, że 2% ogólnej sumy wydatków wspólnych z góry się strąca na bierny rachunek skarbu węgierskiego, panowie mowcy, którzy przemawiali w dyskusyi ogólnej, z góry strącili sobie może całe 100% tego, co o §. 2gim było można powiedzieć, na bierny rachunek tych, którzy w dyskusyi szczegółowej głos zabrać myśleli. Właściwie przeto nic już w dyskusyi szczegółowej powiedzieć nie pozostaje. Jeśli mimo to pozwalam sobie wypo-

Siemieński i artyści.

Jedną z najmniej może znanych stron rozległej i tak obfitej w owoce działalności Siemieńskiego, był jego wpływ na rozwinięcie się rodzimej sztuki a zwłaszcza malarstwa. Wpływ ten objawiał się bardzo wybitnie w dwóch kierunkach, obejmując w swe koło zarówno artystów, jakoteż światły i zamożny ogół, zdolny materyalnemi środkami podtrzymywać artystyczną produkcyę, owszem pobudzać ją do twórczości i postępu.

Tylko w ten sposób pojmując swe zadanie, mógł znakomity pisarz przyczynić się tak znacznie do wzrostu sztuki ojczystej; nie byłby zaś tego dokazał, gdyby ograniczając się na estetyczną krytykę, z wysokości arystarchowskiego trójnoga wyrokował o mniejszej lub większej wartości prac przysyłanych na wystawę — lubo i na tem polu z sługa jego była wielką, a śmiało rzec można, że jako recenzent dzieł malarskich wzniósł się wysoko po nad poziom i wzbudzał poszanowanie w tych nawet, którym nie szczędził nagany.

Przyszły biograf Siemieńskiego nie da dokładnego obrazu jego literackiej fizyonomii, jeśli nie zdoła przedstawić tego ciekawego procesu różnych czynników i wpływów, które razem wzięte, wrodzone mu poczucie piękna tak świetnie rozwinęły — jeśli nie zapozna nas z tem doborowem towarzystwem artystów i znawców, wśród którego obracał się nasz estetyk podczas pobytu zagranicą, zbierając z najpiękniejszych kwiatów miód smaku i nauki, aby go później tak wybornie zużytkować w rodzimym celu. Wtajemniczony dzięki temu otoczeniu nawet w fachowe sekreta sztuki, nie kładł on jednak wyłącznego nacisku na stronę techniczną dzieła, nie tropił wzorem pedantów drobiazgowych uchybień, ale objąwszy najprzód całość okiem artysty i poety, potem dopiero schodził do szczegółów, i sądził, o ile składowe części pracy zlewały się w harmonijną całość, o ile nie psuły ogólnego wrażenia.

Nieobojętny bynajmniej na doskonałość formy, nie kładł jej na pierwszym planie, lekceważył „rutynę pospolitej zręczności", nieożywioną głębszą myślą a miał pogardę dla tych pseudo-znawców, „co nie sięgają dalej nad krytykę materyalnych części; krytykę najpospolitszą — bo jej zasadą cyrkiel i linijka...."

Sztukę malarską starał się wyswobodzić „z ciemnych teoryi, ze sztywności akademickiej", a zarazem zabezpieczyć ją przeciw „prądom mody". „Dlatego, mówił, przedewszystkiem nie spuszczając z oka nieśmiertelnych tradycyi mistrzów, powinna usiłować być sama sobą, i tworzyć z żywiołów rodzimych, biorąc natchnienie z dwóch niewyczerpanych źródeł, jakiemi są religia i historya; ale natchnienie czyste, idące wprost z głębi ducha, a niewyrozumowane, ujęte w ciasną formułę doktryny. Wiara, zapał i świadomość, rozbudzone w duszy artysty, są rzetelną i jedyną rękojmią jego twórczości, bez tych warunków sama biegłość rutyny zawsze tylko martwe produkuje płody. Kto chce drugich wzruszyć, zapalić, unieść, podbić, musi sam być wzruszonym, natchnionym, silnym. Na zimno, jedynie materyalnym językiem sztuki można przemawiać, duchowym nigdy: a wiemy przecież, że tylko ostatni nadaje dziełu życie i robi je potrzebnem, bo zaspakajającem nasze pragnienia ideału."

Tak wzniośle pojmował Siemieński zadanie sztuk plastycznych; to też jeśli w epoce przewagi realistycznego kierunku w malarstwie europejskiem nasi malarze pozostali wierni tradycyom wielkiej, czystej sztuki, jest w tem niemała część jego zasługi.

Wpływając zbawiennie na artystów, niemniej skutecznie działał na zamożniejszą publiczność — wskazywał jej, że ozdabiając swe salony dziełami krajowych malarzy, da im środki i popęd do dalszego kształcenia i rozwijania talentu. W ten sposób powoli, ale wytrwale przykładał się do zaszczepiania w inteligentny ogół dobrego smaku, obudzał żywy udział dla sztuki ojczystej — sprawił, że malarstwo spopularyzowało się, zyskało w kraju prawo obywatelstwa i zaczęło wchodzić w skład potrzeb wspólnych wyższej cywilizacyi.

Można powiedzieć, że pod artystycznym względem zajmował nasz pisarz podobne stanowisko w Krakowie, jak w Paryżu Teofil Gautier. Równie jak ten Francuz, świetny stylista, poeta i krytyk wytworny, równie jak tamten uprawiając wszystkie rodzaje poezyi i literatury pięknej, od jednej tylko tragedyi stronił statecznie a w krytyce równie wykwintny, dowcipny i lekki, mniej tylko był złośliwy i paradoxalny — równie, jak tamten służył za pośrednika między światem artystów a towarzystwem

Skrzętny biograf, któryby sobie zadał trud odszukania rozrzuconych po świecie korespondencyj Siemieńskiego, mógłby z nich złożyć ciekawy obraz tych stosunków; my, czując potrzebę pracy podobnej a nieusposobieni do niej, podamy tylko kilka wyjątków z otrzymanych szczęśliwie listów znakomitego pisarza do znanego mecenasa sztuki, oraz do jednego z malarzy. Zbliżony do tych obu sfer, do arystokratycznej i artystycznej, korzystał nasz autor z tego położenia na rzecz adeptów sztuki, uposażonych zwykle po macoszemu pod względem materyalnym. Sprawiało mu to wielką przyjemność, gdy jakiemu młodemu talentowi potrafił zapewnić skuteczną opiekę, a jeśli protegowany zdawał się zawodzić pokładane w sobie nadzieje, Siemieński upominał zbłąkanego po ojcowsku a nie zakrywając prawdziwego stanu rzeczy przed protektorem, umiał go nakłonić do pobłażania. „X. sam sobie winien, pisze raz, że słuchał jakichś tam artystycznych ideologów, co mu zwichnęli głowę, wcale z natury nie tęgą. Zamiast pracować i uczyć się, on zaczął filozofować nad malarstwem. Dałem mu już za to reprymendę. Biedak z najlepszemi usposobieniami serca i talentu, naprawi się i przestanie patrzeć pretensyonalnie na świat i ludzi..." Niedługo potem donosi: „X. powrócił z Paryża i zapewne niebawem złoży Panu swoje uszanowanie. Biedny chłopak skarży się na trudne i przykre życie w Paryżu. Jak uważam, potrzebuje on spokoju i wypoczynku. Pan, który byłeś jego dobrodziejem, możesz mu jeszcze to dobrodziejstwo wyświadczyć, żebyś go wysłał na wieś. Tam umysł jego skoncentrowałby się, i z braku rozrywki a głównie z braku pustych pogadanek z artystami, musiałby się wziąć do roboty a nie łamałby sobie głowy codzień, co będzie jadł. Ogromnie on postąpił w technice, i mam to przekonanie, że jeśli porobi studya z rzeczy ojczystych, znowu się wzniesie nad wielu naszych malarzy. Już on dziś przyszedł do przekonania, że kto chce być prawdziwym malarzem, powinien codzień malować lub rysować. Wieś nasza polska wpłynie na niego najlepiej — podniesie jego talent, który czuł się upokorzonym wśród tylu znakomitości paryskich.

Artystów zwykł był zachęcać do ciągłej pracy, widząc w niej źródło i rękojmię postępu. „Mój drogi, pisywał, tylko ucz się, tylko studyuj, abyś ciągle postępował; jeżeli artysta stanie na pierwszem miejscu, to zgu-

wiedzieć jeszcze kilka uwag w tej sprawie, czynię to dla tego, aby w obec moich kolegów, którzy znajdują się w mniejszości, nie zasłużyć sobie może na zarzut dezercyi z pod sztandaru.

Przedewszystkiem pozwalam sobie zauważyć, że w całym dotychczasowym toku rozpraw bynajmniej nie dowiedziono tego, na co sprawozdanie większości komisyjnej tak wyraźnie kładzie nacisk, t. j. że restytucya podatków spożywczych w najściślejszym pozostaje związku z dochodami z ceł. Owszem, mowcy będący innego zdania, dokładnie dowiedli, że z natury rzeczy, z organicznych urządzeń w sprawach celnych i podatkowości samo przez się wynika, aby restytucya podatków działa się z dochodów podatkowych. Właściwie bowiem restytucya nie jest niczem innem jak poniekąd premią za wywóz, jest to zwrot podatku od wyrobów, które, gdyby nie było restytucyi, wcale nie byłyby w takiej ilości w kraju wyrabiane. W ten sposób łatwo pewnie pojąć, dla czego przeciwnicy wniosku większości bronili zasady, że właściwie restytucya powinna płynąć z kas podatkowych.

A dalej zwolennicy większości dotychczas nie dowiedli, iżby z przyjęcia wniosku mniejszości wynikała rzeczywista dla naszej części monarchii krzywda pieniężna. Owszem, wielu mowców — może nie z rozmysłem — pominęło tę okoliczność, iż ponieważ projekty odnoszące się do ugody stanowią całość nierozłączną, przez odrzucenie tej ugody — a mojem zdaniem przyjęcie wniosku większości byłoby odrzuceniem — narazilibyśmy się na ubytek podatku od cukru i okowity, wynoszący 9 milionów rocznie. Gdybyśmy przeto hołdowali zapatrywaniu tych, którzy żądają, aby stworzono nowe prowizoryum, aby na rok lub dwa lata zachowano *status quo*, stracilibyśmy dla skarbu 9, a względnie 18 milionów. Taki jest mojem zdaniem faktyczny rezultat wywodów dyskusyi ogólnej i dyskusyi szczegółowej nad §. 2gim.

Panowie przeciwni wnioskowi mniejszości mówią wprawdzie, że wedle ugody z r. 1867 sposób, w jaki uregulowano kwestyę restytucyi, nie ma innego celu, jak stworzyć pewien ekwiwalent dla naszej połowy monarchii, ekwiwalent za to, że dochody z ceł uznano za wspólne, w czem powołują się na okoliczność, że nasza połowa monarchii o wiele więcej przyczynia się do dochodów celnych niż kraje korony węgierskiej. Temu w ogólności zaprzeczyć nie można, lubo trudno byłoby pewnie o dowód opierający się na liczbach. Pokuszono się o to na Węgrzech, a panowie przeciwnicy powoływali się na obrachunki węgierskie; zapomnieli jednak, że ministrowi węgierskiemu równie musiało zależeć na przedstawieniu ugody jako dla Węgier szczególniej korzystnej, jak naturalnie nasi także ministrowie poczytują sobie za obowiązek przedstawiać nam ugodę w podobnem świetle. Ale pominąwszy to nawet, chętnie przyznaję, że dochody z ceł w ogólności w większej części pokrywane są przez konsumcyę naszej połowy monarchii, w mniejszej zaś przez konsumcyę krajów węgierskich. Ale cóż z tego wynika? Niech mi będzie wolno uczynić tu ogólną uwagę, że wynika ztąd tyle tylko, iż w r. 1867 popełniono błąd, którego może uniknąć nie było można, błąd w ukonstytuwaniu całego państwa, który sprostować może i teraz nie byłoby na czasie. Wszakże to zasada ogólna, że w wielkich Rzeszach, w związkach państwowych czy w państwach związkowych, lub jakkolwiekby jeszcze nazwać to zachciano, wydatki wspólne powinny być pokrywane wszystkiemi poborami pośredniemi, do których należą także dochody z ceł. Już w r. 1867 w ówczesnej deputacyi regnikolarnej myśl tę podjęto, toczyły się nad nią, jeśli dobrze pomnę, narady; ale z wielu i wielorakich pobudek politycznych porzucono ją i tylko pewną część podatków spożywczych, t. j. dochody z ceł, uznano za wspólne. Pobory bezpośrednie czyli dochody z nich stanowią, jak naturalnie, właściwą podstawę dochodów poszczególnych cząstek wielkiej Rzeszy, ale nie Rzeszy jako całości.

Ale nietylko przeciwnicy, lecz i obrońcy wniosku mniejszości mówili: „że Węgry, ponieważ kraje ich właśnie mniej konsumują, mniej opłacają, rzecz to naturalna; ale iżby miały posiadać równe prawa, t. j iżby utrzymać się miała zasada równości, w tem byłaby sprzeczność.“ Co do mnie, zasadniczo nie zgadzam się na takie zapatrywanie i znów ogólną tylko uczynię uwagę, że budując wielki publiczny organizm zbiorowy lub odnawiając tę budowę, a przy tem opierając całą zasadę wspólnych politycznych praw i obowiązków tylko na czysto materyalnym czyli pieniężnym stosunku kwot na wydatki wspólne, wprowadza się do budowy — nie rozmyślnie wprawdzie, jak chętnie przyznaję — zasadę niemoralną. Polityczne prawo tak jednostki, jak ludów już w czasach dawniejszych zbudowane bywało na wcale innych zasadach, lubo co prawda zasady te wynikały z ducha czasu, — t. j. na zasadzie korporacyi duchownej lub świeckiej, ale nigdy na owej zasadzie, którąby w ogólności scharakteryzować można jako zasadę ruchomego, płynnego kapitału, o której już stary ekonomista francuski powiedział: „Ruchomy, płynny kapitał nie zna ani króla ani ojczyzny.“ Jeśli zresztą ci panowie koledzy, którzy czasu swego w tej wysokiej Izbie z takim zapałem bronili zasady progresyjnego opodatkowania, progresyjnego podatku dochodowego, teraz przemawiają i głosują przeciw mniejszym na rzecz wydatków publicznych opłatom Węgier lub innych prowincyj od prowincyj zachodnich, — zdaje mi się, że panowie ci stawają pomiędzy sobą w sprzeczności. Co jest względem jednostki słusznością co do praw politycznych i ich podstawy, to powinno też równie być słusznem i właściwem względem krajów składających się na Rzeszę. A jeśli mimo to wśród obrad nad progresyjnym osobistym podatkiem dochodowym nie pojawiło się z ich strony twierdzenie, jakoby ten, kto opłaca większy podatek, powinien też posiadać więcej praw politycznych, więc też pewnie nie uchodziłoby im bez zarzutu niekonsekwencyi zastósowywać myśl tę w duchu odwrotnym do stosunku poszczególnych cząstek Rzeszy pomiędzy sobą i względem Rzeszy jako całości.

Pewien bardzo wymowny mowca nadmienił wprawdzie przeciwko nam, że mój szanowny kolega, który w sprawach podatkowych zażywa wielkiej powagi, a to mojem zdaniem słusznie, a który w sprawach tych zawsze jakoby miewał na oku więcej zachodnią niż wschodnią część monarchii i państwa, jest tego zdania, iż opłata (*Leistung*) jest względnie równa, choć absolutnie jest nierówną. Otóż chodzi tu o równomierność, a nie o równość. Że zresztą kraje zachodnie, które więcej opłacają, na tej zasadzie rzeczywiście nie ponoszą strat zbyt wielkich, wynika już ztąd, że posiadają wielką sieć dróg żelaznych, która szczególniej jedną z prowincyj zachodnich gęsto pokrywa, a której koszta, t. j. subwencye, ponosi dotychczas całe państwo, nie mając ztąd szczególniejszej korzyści. (D. n.)

Podajemy dalszy ciąg mowy JE. p. ministra skarbu bar. **Pretisa**:

Mniemam, że jednolitość obszaru cłowego leży w interesie obu stron zawierających ugodę Myśmy niczego nie żądali! Od kiedy mam zaszczyt stać na czele zarządu skarbowego, stoczyłem walkę długą i mozolną o reformę podatku od cukru. W tej wys. Izbie, podczas obrad nad budżetem upominano mię kilkakrotnie, i musiałem kilkakrotnie tłómaczyć, na jakie trudności trafiają rokowania. Obecnie przeprowadzono już reformę podatku od cukru, a przy tej sposobności zgodził się na nią rząd węgierski. Miał on w tem swój interes, wprawdzie w mniejszym niż my stopniu, ale miał go zawsze. Mimo to nie da się zaprzeczyć, że to my domagali się reformy podatku od cukru i że my ją przeprowadziliśmy. Z tą reformą stoi zaś w związku kwestya restytucyi, o której pomówię później. Czyż niczego nie żądaliśmy? Otóż taką samą historyę, jak podatek od cukru, ma także podatek od wódki, a jego reforma została dokonaną dopiero teraz po bardzo długich rokowaniach i to nie dla tego, jakoby rząd nie troszczył się przedtem o to, lecz że było niepodobieństwem załatwić dawniej tę sprawę, bo niepodobna było porozumieć się z innymi kompaciscentami, którzy w myśl §. 11 istniejącego traktatu cłowego i handlowego mieli dać swe zezwolenie na reformę.

A w kwestyi długu 80-milionowego, nie żądaliśmy niczego? Moi panowie! Jestem daleki od wyliczania własnych zasług lub popisywania się niemi, ale na każdy wypadek muszę zaapelować do waszego poczucia słuszności. Przypomnijcie sobie tylko, co w ciągu ostatnich 10 lat mówiono w tej Izbie o długu 80-milionowym. Cóżbyście powiedzieli o rządzie, który miałby odwagę, pod jakimkolwiek pretekstem wystąpić przed wami i powiedzieć: Dałem pokój kwestyi tego długu? Mniemam, że potrzeba tylko odwołać się do waszego poczucia słuszności (Głosy: Tak, tak!) a przyznacie, że rozwiązanie kwestyi długu 80 milionowego — można się na nie zgodzić albo nie — było na każdy wypadek rozwiązaniem, któregoście się domagali i że to rozwiązanie należy rządowi poczytać jeżeli już nie za zasługę, to przynajmniej za należyte spełnienie swego obowiązku (Brawo).

Wyliczywszy cały szereg pretensyj, przystępuję obecnie do koncessyj. Cośmy przyznali za spełnienie wszystkich tych pretensyj? Oto przyznaliśmy, ażeby w restytucyi ustały stosunki, które w r. 1867 nie były przewidziane i nie mogły być przewidziane, które w r. 1867 miały całkiem inne znaczenie niż dzisiaj, które w sposób stanowczy szkodziły drugiej połowie Monarchii i które obcwiązaliśmy się zmienić i to nie w tym celu, ażeby wziąć na siebie nowy ciężar, lecz pod warunkiem, że korrektura podatku konsumcyjnego zapobieże powtórzeniu się znacznych zmian cyfry i strat. Wprawdzie twierdzono tu, że ta restytucya nie ma nic wspólnego z podatkiem, że stoi ona tylko w związku kausalnym z cłami. Muszę wyznać, że nie wierzyłem własnym uszom, gdy usłyszałem to twierdzenie (Bardzo dobrze). Myśmy pobierali przez długie lata podatek od cukru i nie wiedzieliśmy nic o restytucyi. Stosunki w podatku od cukru taki wzięły obrót, iż przez długi czas nosiłem się z zamiarem zniesienia tego podatku, były bowiem takie dwa lata, iż fiskus byłby zrobił najlepszy interes, gdyby był zniósł podatek, od cukru, bo nie byłby przynajmniej dopłacił, a gdyby rząd był istotnie zniósł podatek jakby były wyglądały wówczas restytucye? Jaki byłby najnaturalniejszy stosunek przy opłacie restytucyj podatkowych? Najnaturalniejszy stosunek byłby taki, jaki panuje we Francyi, gdzie podatek od cukru opłacają fabrykanci, którym odpisuje się znowu podatek za tę część produktu, która bywa wysyłaną za granicę. (Głosy: Bardzo trafnie). A dla czegoż nie dzieje się u nas tak samo? Ponieważ istotne stosunki handlu doprowadziły do tego, że nie fabrykant cukru wywozi swój towar za granicę, lecz handlarz (Głosy: Bardzo trafnie), że przeto nie można w rękach handlarza skontrolować, zkąd pochodzi cukier i że chcąc wykonać kontrolę musiano powiedzieć, że restytucya ma być zapłaconą przy wywozie poza granicę cłową. Restytucya nie ma więc nic wspólnego z cłami; jest ona poprostu owym podatkiem odpisywanym fabrykantowi cukru, a ponieważ nie znamy fabrykanta cukru, zwracamy go handlarzowi na granicy cłowej. To nie ma nic wspólnego z dochodami cłowemi. A dla czegoż w r. 1867 postanowiono odciągać te cyfry restytucyjne od dochodów cłowych? Pozwólcie mi panowie powtórzyć co było powiedzianem w nuncyum deputacyi austryackiej; jest to bowiem to samo, co Węgrzy przytaczali nam całkiem słusznie na poparcie swojego zdania. Owoż czytam w tem nuncyum (czyta): „Co się tyczy użycia dochodów cłowych, to pobór tych dochodów celem opędzenia wspólnych wydatków nie leży w interesie Przedlitawii, a skoro deputacya krajów przedlitawskich zezwala mimo to na pobór, to czyni to jedynie w interesie wolnego obrotu. Ten interes — t. j. interes wolnego obrotu — wymaga także, ażeby postępowanie przy restytucyi podatkowej było o ile możności jak najprostsze. Ponieważ jednak szanowna deputacya krajów węgierskich odrzuciła proponowany pobór podatku

---

biony na wieki.“ Słowa powyższe pisał do młodocianego wówczas Franciszka Tepy, którego talent rokował najpiękniejsze nadzieje. Sądzę, że nie mógłbym lepiej uzasadnić niektórych zdań, wypowiedzianych powyżej, jak przytaczając wyjątki z listów do tego utalentowanego malarza. Pod dniem 7 listopada 1855 daje mu wskazówki, któreby każdy poczynający artysta mógł złotemi literami wypisać w swej pracowni: „Ucz się wiele, czytaj dzieła o historyi sztuki, badaj historyę a przytem rysuj a rysuj, abyś sobie tak wyrobił język, żebyś nim mógł dobitniej myśli swoje wyrażać. Oto są moje przyjazne rady: nowostek się nie chwytaj, ale trzymaj się wielkiej tradycyi malarskiej a będzie miał kraj z ciebie zaszczyt i pociechę.“ „Teraz interes do Ciebie, mój drogi, pisze w rok później, w dowód, że o Tobie myślę. Oto posyłam Ci obstalunek, zrób akwarelę, czy obrazek olejny — co chcesz, byle było dla nas interesujące, coś z historyi, czy z domowego życia. Ale niech to tylko będzie prędko zrobione, jak mówią piorunem. Za to, skoro tylko napiszesz, co robisz i na kiedy, będziesz miał 500 do 600 franków. Proszę Cię, nie zawódź mię tylko, bo ja tu ręczę za Ciebie.“

W kilkanaście dni później pisze: „Pytasz mię o zdanie. Portret Adama (Mickiewicza) znakomity! Robi wrażenie, a kiedy pytasz mię o szczere zdanie, to Ci tylko jeden mały i bardzo mały mogę zrobić zarzut, że wierzchnia warga jest cokolwiek za tłusta i ma wyraz zimny; Adam miał chudsze usta, które lubił wystawiać, kiedy mówił. Jak widzisz, w podobieństwie tylko to mię tknęło. Mógłbyś temu zaradzić, studyując te usta z medalionu Dawida. Wszystko, coś zrobił, napawa mię rozkoszą; obudzasz we mnie nadzieję, że możemy rywalizować z innymi. Nie zepsuj się tylko moją pochwałą; lubo i to wiem, że tylko mierności pochwałami się psują. Kto ma święty ogień, jeszcze się bardziej zapala, gdy go chwalą, podczas gdy głupiec wpada w zarozumienie; tak i w malarstwie, i w literaturze bywa“.

„Opatrzność, co nad pracowitymi artystami czuwa, pisze dalej Siemieński, i ciebie nie opuściła, bo był właśnie u mnie pewien zacny młody obywatel,*) który tak się zapalił do Mickiewicza, że żąda, abyś w jak najkrótszym czasie zrobił mu taki sam portret w owalu, tej samej wielkości i z tą dzielnością; że zaś wiem o tem, jak miło jest malarzowi, kiedy nie potrzebuje się kłopotać o pieniądze, przeto powiedziałem, aby ci posłał *à conto.* Dołączam więc 250 fr., które są zadatkiem za portret Mickiewicza, bo ja nie wiedząc, ile powiedzieć, podałem sumę 500 fr. Tenże sam amator chce jeszcze, żebyś mu dał jaką piękną pracę czy akwarellę, czy olejną, za którą zapłacić chce 600 fr. Jabym ci, mój kochany, dostarczał takich obstalunków, byleś tylko spiesznie nadsyłał. Ten amator, o którym mówię, zapłaciłby i 1000 fr., gdybyś nadesłał co wspaniałego a polskiego. Koniec końców oczekuję portretu Mickiewicza; wysadź się, kochany Franusiu a zasypią cię złotem, bo wszystko, co robisz, podoba się“.

W temże samem piśmie mieści się doskonała charakterystyka dwóch dyletantów: „Panu K. się pokłoń; może on się gniewa na mnie, że nie pochwaliłem jego obrazu — lecz trudnoż kłamać w żywe oczy! Ma on pomysłów wiele, uczucia także niemało; tylko to źle, że nie umie ani rysować ani malować — lepiej niech wiersze pisze. Nie widziałem jednej znośnej jego roboty. A cóż N. porabia? To biedaczek także: ni poeta, ni malarz, ni snycerz, a chciałby być wszystkiem. Pycha niedaleko prowadzi — masz przykład na nim. Bądź więc pokornym, kochany Franusiu, jakbyś nic nie umiał. i jakbyś się ciągle przymierzał do wielkich mistrzów, których świat podziwia, a zobaczysz, że ci Pan Bóg dopomoże... Zarozumiały pyszałek zawsze bywa na swoim własnym pogrzebie, a ja nie chcę tego dla ciebie, tyś powinien tak pracować, abyś zawsze żył!“

Prawdziwie ojcowskie te rady, świadczą wymownie, jak zbawiennym bywał wpływ Siemieńskiego na artystów, choć prawda, że podobne przestrogi padały czasami jak groch na ścianę. Tegoż roku pisze on już ze stolicy Prus: „Jestem właśnie w Berlinie dla ugodzenia najlepszego sztycharza, którýby portret Mickiewicza podług twego malowidła wykonał na następną premię. Życzeniem naszem jest dać pamiątkę po wielkim mężu, do której ty się przyczyniłeś najwięcej twoją pracą. Robotę powierzyłem profesorowi akademii berlińskiej, panu Lüderitz, bardzo sumiennemu Niemcowi. Dzieło to nie będzie wykonane rylcem, bo natura twego malowania nie odpowiada temu, ale *aqua tinta*, *in Schwarzkunst*, w którym to rodzaju słynie Lüderitz. Trzeba wiedzieć, że w tym rodzaju roboty używa on także rylca, aby wydać siłę oryginału, co sprawia wyborny efekt“.

List następny tchnie uczuciem gorącego przywiązania i życzliwości dla rodzimej sztuki i jej reprezentantów: „Bardzo byłbym rad, żebyś co przysłał na wystawę. Zmiłuj się, pracuj! Że ci zakupimy robotę, to ani sekret. Pieniędzy jest dość — namawiaj więc artystów, żeby przysyłali. Choćbyś co dopiero w ciągu marca przysłał, to dość; pracuj tylko, zabierz się szczerze a zrobisz. Staraj się koniecznie, abyśmy mogli co twojego kupić. Namawiaj Kossaka, Rodakowskiego, i kogo wiesz jeszcze, niech swoje roboty przysyłają — a niechybnie zakupione będą. Proszę cię o to po przyjacielsku. Jeżeli nie będzie waszych robót, to musimy kupować Niemców — a któż na tem straci? I wy i kraj.... Zaklinam cię, abyś koniecznie palnął co ładnego na wystawę, bo gadają, że mało co produkujesz i że nie chcesz robić olejno. Pokaż im, że i to umiesz“.

Dość charakterystycznym jest list z r. 1858: „Kochany Franciszku. Ubolewam nad twoim smutkiem z powodu smierci Ary-Scheffera. Strata taka podwójnie boli, raz jako artysty wielkiego, drugi raz jako zacnego człowieka. Dziwi mię, dlaczego Francuzi dość lekko go cenią? Dowodziłoby to upadku sztuki; bo przecież to artysta wyższego rzędu“. Ary-Szeffer panował wtedy wszechwładnie w umyśle artysty, popychając go nawet na mniej dla jego talentu odpowiednie tory, co zauważywszy krytyk, przestrzega poważnie: „Radzę ci, nie rób symbolicznych obrazów — to na nic się nie zda. Takim symbolicznym obrazem jest Mickiewicza apoteoza — nie podobał się. Maluj bitwy, sceny z życia, studyuj naturę duchową i materyalną, a będzie dobrze. Ary Szefferem być nie każdemu dano. Bardzo cię zawsze kocham, ale boję się, żebyś nie obałamucił się teoryami“.

Tyle z resztek ocalonej korespondencyi możemy powiedzieć o wpływie Siemieńskiego na jednego z naszych malarzy; czyżby nie dało się oznaczyć stosunku znakomitego estetyka do innych artystów? Myślę, że byłoby to z ich strony najpiękniejszym pomnikiem wdzięczności dla zmarłego pisarza, gdyby który w wolnej chwili chwycił za pióro i pamiętnikowym sposobem skreślił swoje i swych kolegów wspomnienia o tym, co był potrosze ich przyjacielem, doradzcą i opiekunem.

—ens.

---

*) Był nim p. Feliks Mycielski, jak się dowiadujemy z późniejszych listów.

od cukru i od wódki na opędzenie kosztów spraw wspólnych, przeto nie pozostaje nic, jak opłacać restytucye podatkowe z dochodów cłowych, jeżeli chcemy, ażeby obrót tych artykułów nie natrafił na znaczne trudności“. Mniemam, że każdy, kto przeczyta objektywnie ten ustęp, przyjdzie do przekonania, że opłata restytucyj podatkowych z dochodów cłowych była zaprowadzoną w interesie swobodnego obrotu. Wprawdzie powiadają niektórzy: Nie, rzecz się nie miała tak; to odciąganie restytucyj podatkowych było finansową kontrprestacyą. Dobrze, niech i tak będzie! Ale jeżeli mi kto powie, że było to finansową kontrprestacyą, to muszę zapytać, jak wysoko ją ocenia? Oceniając ją zaś muszę przedewszystkiem przypatrzyć się czynnikom, które składają się na tę kontrprestacyę. Uwzględnić można było wówczas tylko znane czynniki, a uwzględniwszy je, przyjdziemy do przekonania, że gdyby wówczas był przyjęty ów klucz do rozdziału restytucyj, jaki panom dzisiaj proponujemy według produkcyi, zamiast klucza, jaki wówczas istotnie przyjęto, byliby Węgrzy zyskali co roku 54.000 złr. według przecięcia znanych wówczas rezultatów, albowiem restytucya ulegała wtedy znacznym zmianom i wynosiła, jeżeli się nie mylę, najwięcej 1,300.000 złr. a najmniej 240.000 złr. Ale bądź co bądź, mam zanadto dobre wyobrażenie o zdolnościach rachunkowych panów, którzy brali wtedy czynny udział w tych pracach, ażebym mógł przypuścić, że taka różnica cyfr została przyjęta jako kompensata za to, iż dochód z cła w wysokości 18—20 milionów został przeznaczony na cele wspólne. Cóż nastąpiło tymczasem? Cyfry były wówczas znane. Aż do roku 1868 nie była zbyt wielka różnica w porównaniu z rokiem ubiegłym. Ale w roku 1869 zmienił się nagle stan rzeczy, i mieliśmy stratę w wysokości 240.000 złr dla tego, iż w r. 1869 wywieziono mało cukru a dużo wódki. Pytam więc, czy ten ubytek który wówczas musiał być odciągnięty na naszą niekorzyść, był także kompensatą za poświęcenie dochodów z cła na wspólne wydatki? A gdyby nie był wynaleziony aparat Roberta i gdyby ubytek z r. 1869 był potrwał dłużej, gdybyśmy, zamiast mieć lepsze dochody z podatku od cukru, byli ciągle mieli straty w podatku od wódki, czy bylibyście panowie mogli utrzymywać z czystem sumieniem, że restytucyę w r. 1867 uważano za kompensatę dochodów cłowych. Tak, czy nie? (Głosy: Bardzo dobrze). I cóż się stało następnie? Dla fabrykacyi cukru wynaleziono nowy aparat i wiadomo, jakie olbrzymie rozmiary przybrała cyfra restytucyi. Przyznaję, że gdyby wówczas można było przeczuć to, co dziś wiemy, miałoby to, co dziś mówimy pozory słuszności. Stoję wprawdzie w obec powagi, przed którą, jak wiadomo, uchylam chętnie czoła, t. j. w obec powagi wielce szanownego deputowanego dr. Herbsta. Nie lubię wierzyć *in verba magistri*, ale jeżeli mam przed sobą powagę, nie przystaje mi nic innego, jak postawić przeciw niej inną powagę i to powagę nietylko z tytułu osobistych, wszystkim nam znanych zalet, lecz która nadto była czynną przy ugodach z r. 1867 i podobnie jak dr. Herbst stała przy kolebce ugody. Oświadczam więc, że wielce szanowny, niestety dziś nieobecny dr. Brestel, od samego początku, gdy się zaczęły rokowania ugodowe, wyraził zdanie, że stosunek restytucyjny przybrał inne kształty, a mianowicie odmienne od tych, jakie chciano mu nadać w r. 1867 i że jest rzeczą aż nadto słuszną poczynić w tej mierze pewne zmiany (Brawo w centrum).

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Głosy rossyjskie).

Prasa rossyjska z bardzo małemi wyjątkami, patrzy na szanse pokoju z wielkiem niedowierzaniem, równającem się prawie zupełnej niewierze w pokojowe rozwiązanie zagadki. Organa dyplomacyi, *Journal de St. Pétersbourg* i *Agence Générale Russe*, nawoływają do cierpliwosci, objaśniając po raz setny, że w trakcie najdrażliwszych rokowań niepodobna zdradzać tajemnicy ich przebiegu; organ świata handlowego, *Birżewyja Wiedomosti*, przemawia za pokojem i wierzy w możność rychłego jego powrotu na Wschodzie; *Goniec Urzędowy* tak dalece przejął się usposobieniem pokojowem, że nawet nie zamieszcza wiadomości o składkach na flotę ochotniczą, któremi brzmią wszystkie dzienniki. Lecz to już wszystko, co zdaje się wierzyć w niedalekie błogosławieństwa pokoju. Reszta prasy płynie z prądem przeciwnym, a oba dzienniki francuzkie i *Birż. Wied.* są ustawicznie przedmiotem jej napaści za umiarkowanie i optymizm. Podejrzliwość względem Anglii i Austryi, że grają jedynie na zwłokę, podejrzliwość nawet względem dyplomacyi niemieckiej, że na tę grę pozwala, — oto w najogólniejszych wyrazach główny ton prasy petersburgskiej i moskiewskiej po powrocie hr. Szuwałowa do Londynu.

Żeby dać próbkę tego usposobienia, przytaczamy z *Nowego Wremia* następujący ustęp: „Donoszą, że na dworze królowej angielskiej zaczyna się objawiać nastrój pokojowy. Dwór do ostatniej chwili oddychał zapałem wojennym, prześcigał nawet Beaconsfield'a, który już dawno oswoił się ze zdaniem, iż potrzeba upuścić krwi, i stale ku temu zmierza. Ten nastrój pokojowy na dworze prawdopodobnie ogranicza się dotąd na małem kółku, podtrzymywany wpływem następcy tronu niemieckiego i jego żony, starszej córki królowej Wiktoryi. Średnia klasa przemysłowa i umiarkowany liberalizm chwieją się między dwoma sprzecznemi kierunkami. Nic jednak nie upoważnia do przypuszczeń, że Beaconsfield nie zdoła raz jeszcze pociągnąć za sobą tej klasy, jak był już pociągnął wespół z klasą wyrobniczą, gdy wojska nasze stanęły pod murami Stambułu. Jeżeli jest coś obecnie zapewnionego, to bynajmniej nie pokój, lecz tylko kongres, a to są dwie różne rzeczy. Szczerze radzimy Anglikom, ażeby na nim nie naciągali zbytecznie struny wzorowej miłości pokoju i chwilowej skłonności Rossyi do ustępstw. Doświadczenie historyczne uczy, iż nie było kraju tak ubogiego, żeby nie mógł toczyć wojny, skoro potrącono o jego interesa i tym sposobem rozpalono jego namiętności. Jeżeli Rossya pragnie pokoju, to pragnienie swoje opiera na nierównie głębszej rachubie aniżeli względy finansowe, albowiem już i teraźniejszy stan rzeczy kosztuje nas niewiele taniej od wojny. Rosya powoduje się przeświadczeniem, że wojna pomiędzy nią a Anglią jest szkodliwa, nieużyteczna i bezcelowa. Prawie niepodobna rachować na stanowcze zwycięztwo, albo stanowczą porażkę Anglii lub Rossyi. Będzie to wojna w celu osłabiania się stron obu. Komu to zagrozi większem niebezpieczeństwem, kto potem prędzej odzyska siły, czy jednolita lądowa Rossya, czy rozrzucona po globie, ale bogata Anglia? — jest to pytanie, które każdy na swoją korzyść rozwiązuje. Myśmy najmocniej przekonani, że pierwsza porażka zadana Anglii, będzie początkiem jej rozczłonkowania“.

(Rumunia i kongres.)

„Wiadomość, że kongres przyjdzie ostatecznie do skutku, pisze bukaresztski korespondent *Politische Correspondenz* pod dniem 29go maja, zrobiła w tutejszych kołach politycznych szczególne wrażenie. Tutaj panuje przekonanie, że interesa mocarstw są zanadto sprzeczne ze sobą, aby mogło przyjść do rozwiązania przy zielonym stoliku. Ci, którzy tak mówią, wskazują na olbrzymie przygotowania wojenne czynione bez przerwy przez mocarstwa głównie interesowane w kwestyi wschodniej. Rumuni oświadczają zresztą bez ogródki, że dla nich byłoby daleko lepiej, gdyby teraz przyszło do nowej wojny. Można twierdzić na pewne, że w tutejszych wyższych kołach panuje obecnie bardzo wojownicze usposobienie, Rumuni oświadczają otwarcie, że w razie zaczepki z zewnątrz będą się bronili do upadłego. Rząd robi energiczne przygotowania wojenne. Co się tyczy samego kongresu, to Rumuni mają nadzieję, że kraj ich również, jakkolwiek tylko w obrębie obrony własnych interesów, będzie do kongresu przypuszczony. Pewną jest podobno rzeczą, że prezydent ministrów Bratiano będzie zastępował Rumunię na kongresie; być może, że minister spraw zewnętrznych Kogolniczano będzie mu towarzyszył. Życzenia i pretensye, które Rumunia przedłoży areopagowi europejskiemu, są już znane; Rumunom chodzi o utrzymanie całości swoich posiadłości terytoryalnych, czemu zagrażają w wysokim stopniu pretensye Rossyi do rumuńskiej Bessarabii. Dalej chodzi Rumunom o uznanie niezależności Rumunii i o zagwarantowanie jej neutralności. Nieznanem dotychczas jest dalsze życzenie Rumunów, aby kongres uregulował stanowisko licznej ludności rumuńskiej osiadłej w Macedonii. W tym celu zbiera się dziś wieczór pewna liczba senatorów, deputowanych, adwokatów, profesorów, jednem słowem osób należących do inteligencyi na naradę, która życzenie powyższe ma ująć w pewną formę. Życzenie to zostanie następnie w formie petycyi przedłożone Izbom. Zaproszenie na to zgromadzenie zostało rozesłane wczoraj wszystkim znakomitszym osobistościom bez różnicy partyi, do jakiej należą. Również wczoraj wieczor przedłożył rząd Izbie deputowanych projekt ustawy, w którym żąda nadzwyczajnego kredytu w sumie 15.000 franków na założenie w Bułgaryi jeszcze trzech szkół rumuńskich i na wsparcie istniejącej już w Turtukaj szkoły rumuńskiej. Ze względu na panujące tu usposobienie nie ulega wątpliwości, że kredyt ten uchwali Izba natychmiast i to jednogłośnie. Inna rzecz, czyli zamiar ten da się przeprowadzić, skoro obecna administracya w Bułgaryi zbułgaryzowała zupełnie kościół i szkołę rumuńską, założone po prawym brzegu Dunaju przez tamtejszą ludność rumuńską. Księża i nauczyciele rumuńscy zostali bowiem usunięci, a ich miejsce zajęli księża i nauczyciele bułgarscy.“

(Anglia i Egipt).

Londyński korespondent *Pressy* pisze pod dniem 29 maja: „Zdaje się, jakoby Szuwałowowi udało się utorować porozumienie pomiędzy Anglią a Rossyą przez to, że nakłonił gabinet petersburgski, aby nie przeszkadzał Anglii w urzeczywistnieniu jej planów co do Egiptu; gdyż, rzecz dość szczególna, równocześnie z powrotem rossyjskiego dyplomaty ucichły nagle dyskussye o szansach wojny z Rossyą, a natomiast zaczęto rozprawiać o ewentualności wojskowej okupacyi Egiptu. Anglik ma w rzeczach politycznych bardzo delikatny zmysł; a o tej nagłej zmianie przedmiotu dyskussyi tem bardziej nie godzi mi się zamilczeć, ponieważ także koła militarne z angielską otwartością rozprawiają teraz o zajęciu Egiptu i o doniosłych skutkach tego kroku. To, co w ostatnich dniach w tej sprawie słyszałem, streścić można w sposób następujący. Pod względem militarnym obsadzenie Egiptu przez wojska angielskie nie może przedstawiać żadnych trudności; w przeciągu jednego tygodnia dałoby się to uskutecznić. Kanał suezki, o który przedewszystkiem idzie, nie jest ani przy porcie Said ani też pod Suez zasłonięty fortyfikacyami. Damiette i Rosette można w razie potrzeby zburzyć zapomocą pancerników, Aleksandrya zaś może być w ten sposób zmuszona do poddania się, że się przetnie kanał Mahmudie, który dostarcza miastu wody do picia. Zresztą nie zdaje się być rzeczą prawdopodobną, aby wojska egipskie stawiały opór orężowi angielskiemu. Z politycznego punktu widzenia liczyć się trzeba z dwiema okolicznościami a temi są: zagwarantowana neutralność kraju i interes, jaki los Egiptu ma dla innych państw. Ale, tak możnaby argumentować, Egipt wziąwszy udział w walce przeciw Rossyi sam porzucił neutralne stanowisko, a tem samem uwolnił inne mocarstwa od przestrzegania tej neutralności. Pozostają jeszcze względy na Francyę i Włochy. Tu znowu pocieszają się Anglicy tem, że Francya najstarsza i najzaciętsza nieprzyjaciółka Anglii na ziemi egipskiej nie zdecyduje się na żadne militarne przedsięwzięcie, dopóki nie zmaże hańby sedańskiej i że Włochy choćby nawet miały ochotę przeszkodzić planom angielskim, nie uczynią tego z powodu niedostateczności swoich środków. Co się tyczy samej ludności egipskiej, nie wątpią Anglicy zgoła, że zamieni ona chętnie rzeczywiste panowanie Anglii za nominalną zwierzchność Turcyi, ponieważ pojmie łatwo, jak wielkie korzyści odniesie z takiej zamiany. Chciwość i zdzierstwo urzędników egipskich doprowadziło do zupełnej nędzy *fellahów*, którzy zgodzą się z radością na wszelką zmianę rządu mogącą polepszyć ich nędzną egzystencyę. Przy wybornym klimacie nadzwyczaj urodzajnej ziemi i pracowitej ludności poprzestającej na małem, odzyskałby Egipt pod łagodnem berłem angielskim dawny swój dobrobyt. Żadna zaś potęga w świecie nie byłaby w stanie przeciąć Anglii drogi do Indyj przez kanał suezki, gdyby port Said i Suez zostały ufortyfikowane przez oficerów angielskich i za pieniądze angielskie. Słyszałem od pewnej znakomitej politycznej osobistości zdanie, że kontyngens indyjski głównie dlatego został przywieziony do Europy, aby był obecnym przy tryumfalnym pochodzie wojsk angielskich przez Egipt i aby po powrocie do ojczyzny rozniósł sławę imienia angielskiego po wszystkich zakątkach Indyj. W tym celu złożono kontyngens indyjski z odziałów wszystkich armij, mianowicie bengalskiej, madraskiej, bombajskiej i Pendżabu. O ile zdanie to jest słuszne, trudno powiedzieć, ale z pewnością tryumfalny pochód angielski przez Egipt oddziałałby na fantazyę Indów w sposób bardzo korzystny dla *prestige* W. Brytanii. Już to samo wynagrodziłoby Anglikom ustępstwa zrobione Rossyanom, i umocniłoby panowanie angielskie w Indyach na długie czasy“.

(Wiadomości z Hiszpanii.)

Rząd hiszpański uporał się wprawdzie z powstaniem na Kubie, ale nie zdołał przez to usunąć istniejących tam trudności. Jednem z najcięższych zadań, na jakie rząd obecnie przygotować się musi, jest kwestya niewolnictwa. Wedle artykułu 3go kapitulacyi, wszyscy niewolnicy, którzy brali udział w powstaniu, są wolni. Według ustawy Morreta z r. 1868 zostało zniesienie niewolnictwa w ten sposób przeprowadzone, że wszystkie po tej dacie urodzone dzieci tudzież starcy, liczący lat 60, mają być wolni. Według przybliżonego obliczenia znajduje się na wyspie jeszcze 180.000 niewolników. Po ogłoszeniu kapitulacyi, wysłali niewolnicy dwóch okręgów deputacyę do władz z zapytaniem, jak będzie obecnie z ich wolnością. Miałożby być słusznem, aby los tych, co nie wzięli udziału w powstaniu był gorszym, niż tych, co podnieśli chorągiew rokoszu i tyle kłopotów sprawili rządowi? Rząd czuje sam, że tak być nie może, i zamierza znieść niewolnictwo w terminie cztero- lub pięcio-letnim. Przeciw temu występują silnie właściciele plantacyi, którzy najwięcej w tej mierze są interesowani. Złe żniwa i straty poniesione skutkiem wojny, przyprawiły ich niemal o zupełną ruinę. Rząd znosząc w tak krótkim terminie niewolnictwo zada im cios śmiertelny. Nie lepiej ma się rzecz z wynagrodzeniem pieniężnem. Powstanie pochłonęło ogromne sumy, a rząd nie wie zkąd wydobyć pieniądze; a przecież kwestya ta jest naglącą i bez jej załatwienia nie można mówić o gruntownej pacyfikacyi.

Senat hiszpański zajmuje się obecnie projektem do ustawy o organizacyi armii, przyczem pod ścisłą bierze rozwagę przedewszystkiem prawa korony co do nominacyi wyższych szarż armii lądowej i naczelnej komendy w czasie wojny. Marszałek Concha domaga się, aby najwyższe kierownictwo sprawami armii spoczęło w rękach króla. Canovas del Castillo zaś jest zdania, że bezpośrednie mięszanie się króla do nominacyj, które powinny wchodzić w zakres odpowiedzialnych w obec parlamentu ministrów, jest niebezpieczne, czynności bowiem króla muszą być w każdym razie zasłonięte nieodpowiedzialnością korony. Canovas del Castillo sprzeciwia się stanowczo nadaniu królowi tytułu najwyższego wodza.

Według dat urzędowych, podczas powstania na wyspie Kubie, do dnia 1 stycznia r. b. zginęło 133.000 żołnierzy i 100.000 powstańców; koszta wojny tej wynosiły 256,852.207 franków.

KRONIKA

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we środę o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi sprawami: Druga uchwała w sprawie podwyższenia dodatku do podatku na cele kwaterunku wojska przechodowego; wniosek o nazwanie nowo założonej ulicy, prowadzącej od ulicy Słowackiego do ulicy Kleina, ulicą Kraszewskiego; wniosek o zmianę regulaminu dla Rady w sprawie zaprowadzenia wyboru ściślejszego, i po raz trzeci wniosek otwarcia plantacyj na górze zamkowej dla jazdy powozami.

— **P. Rudolf Feldau**, znakomity fortepianista, przybył do naszego miasta i w sobotę da koncert przy udziale dyrektora p. Mikulego.

* **Podrzucenie dziecka** Wczoraj między godziną 9 i 10 wieczór znaleziono w ogrodzie, przytykającym do realności pod l. 18 przy ulicy Stryjskiej, dziecię płci żeńskiej, liczące około 12 miesięcy. Ubrane było w koszulkę haftowaną i zawinięte w chustkę w kraty. Dziecię pozostaje u p. Antoniego O. urzędnika w tym samym domu zamieszkałego. Poszukiwania za niewiadomą matką zarządzono.

* **Znaczną kradzież** popełniono zeszłej niedzieli między 6 a 7 godziną wieczór w kamienicy pod l. 13 na placu Bernardyńskim. Złodziej, przyzwoicie ubrany, wypytując się o lokatorów tej kamienicy, zakradł się do otwartego pomieszkania p. Jakóba Neussera, emerytowanego radcy rachunkowego, a to w chwili gdy nikogo nie było w pomieszkaniu i pozabierał wszystkie złote i srebrne przedmioty, jakie tylko znalazł. Mianowicie skradł złoty zegarek kieszonkowy z łańcuszkiem z dukatowego złota, na którego kopercie wyryte są korona cesarska i litery C. L.; mały damski zegarek złoty z nadpsutem uszkiem, sześć nożów z srebrnemi trzonkami, sześć grabek, 7 łyżeczek, łyżkę stołową, chochelkę, łyżkę półmiskową i cukierniczkę ze szczypczykami, wszystko ze srebra. Naczynie to stołowe znaczone było zgłoskami: *C. A. F. R.* lub *J. A. O.*

* **Pick-pocket**. Wczoraj przychwycono na rogu ulicy Halickiej złodzieja kieszonkowego w chwili, gdy wyciągał pani E., guwernantce, z kieszeni pugilares, w którym było 60 zł. Złodziej wyrwał się z rąk strażnika miejskiego, odrzucił pugilares na ziemię, i uciekł do rynku, gdzie go jednak żołnierz policyjny dopędził i przychwycił. Pugilares odebrała właścicielka, a rzezimieszka odprowadzono do policyi. Tam poznano w nim znanego mistrza w kieszonkowych kradzieżach Hryńka Gabusa.

— **Policya krakowska** aresztowała w miesiącu maju osób 842. Z tych oddano sądom cywilno-karnym 369, a mianowicie: za gwałt publiczny 3, za podpalenie 1, za zgwałcenie niewiasty 2, za podrabianie publicznych papierów kredytowych 1, za kradzież 124, za sprzeniewierzenie 6, za oszustwo 3, za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenia ciała 8, za zdradę główną 3, za obrazę straży 7, za powrót z wydalenia 5, za nieostrożne obchodzenie się ze światłem 1, za przestępstwo przeciw bezpieczeństwu życia 1, za spieszną jazdę 3, za pozostawienie koni bez dozoru 1, za strzelanie między domami 2, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 6, za włóczęgostwo i żebranie nałogowe 98, za pijaństwo 87, za zgorszenie publiczne 6, za przestępstwo przeciw obyczajności publicznej 1. Oddano magistratowi za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca przytułku, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu itd. 203. W szpitalu umieszczono osób 47. Ukarano zaś policyjnie za włóczęgostwo, awan-

tury itd. 223. Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 67 osób, a mianowicie: za przewinienia w służbie 51, za przekroczenie przepisów dorożkarskich 12, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 2, za dręczenie zwierząt 2.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie hrabina Ludwika z Platerów Borchowa; w Saint Cloud rzeźbiarz francuski Dantan; w Paryżu senator Arnaud, autor kilku pism politycznych.

— **Generał Schilder - Schuldner**, dowódzca korpusu wojsk rossyjskich, który pierwszy kusił się bezskutecznie o zdobycie Plewny, umarł przed kilkoma dniami w Adryanopolu przeżywszy lat 63.

— **W bardzo sędziwym wieku** umarł przed kilkoma dniami w miejscowości Oroszeny na Bukowinie niejaki Józef Kawka, który mieszkał tam przy synie swoim ogrodniku; liczył bowiem lat 120. Kawka urodził się był w kwietniu r. 1758 w Czechach i już za czasów cesarzowej Maryi Teresy służył w wojsku jako oficer.

— **Kronika podróży**. Już od dwóch lat bawi w Afryce środkowej wyprawa naukowa, wysłana przez włoskie towarzystwo geograficzne. Kapitan Martini, który niedawno przybył do Europy jako jej wysłannik, w celu zebrania dla niej nowych sił i środków w ojczyźnie, w tych dniach udać się ma z powrotem do Szoy, gdzie bawią od dłuższego czasu uczestnicy wyprawy markiz Antinori, inżynier Chiarini i kapitan Cecchi pod opieką wspominanego często króla murzyńskiego Menelika, który okazuje się bardzo przystępnym cywilizacyi europejskiej. Tam też zamierzają uczeni włoscy zorganizować pierwszą stałą stacyę naukową i gospodę dla podróżników po środkowej Afryce. Przed kapitanem Martini udali się do Szoy także kapitan Gessi i dr. Matteucci.

— **Królobójca** Hoedel, który stanowczo wobec sędziego śledczego zaprzecza, jakoby strzelił do cesarza Wilhelma, twierdząc, że tylko sobie chciał odebrać życie, jak donoszą dzienniki berlińskie, na liście pisanym do rodziców, podpisał się „Max Hoedel, sprawca zamachu na życie JCMości“ (*Attentäter Sr. Majestat*). Dowód to, do jakiego stopnia próżny i ograniczony ten złoczyńca!

— **Dziwak.** W Wiedniu zakończył w tych dniach życie emerytowany radca wyższego sądu krajowego Karol Rosenthal, znany już za życia z różnych dziwactw, które jednak w całej pełni wyszły na jaw dopiero po jego śmierci. Ponieważ Resenthal nie pozostawił testamentu, a umarł w stanie bezżennym, z urzędu przeszukano jego mieszkanie, ile że uchodził był za dość zamożnego człowieka. Przez trzy dni komisya sądowa spisywała rupiecie, jakie znaleziono, przetrząsając każdy sprzęt, każdą książkę z osobna, czy też nieboszczyk nie ukrył w niej pieniędzy lub papierów wartościowych. W kuchni znaleziono 21 zabitych gwoździami pak, napełnionych starem obuwiem, szczątkami znoszonych sukien i bielizny, napół zgniłemi, oraz pozawijane w papier i starannie opieczętowane książki najrozmaitsze, a pomiędzy niemi wszystkie roczniki kalendarza krakowskiego od r. 1826 począwszy. Otóż pomiędzy kartkami książek znalazło się wiele starych i nowych banknotów, a na spodzie skrzyń mnóstwo starej monety miedzianej i nieco srebrnej, później zaś znaleziono w zwitku różnych papierów dwie obligacye z roku 1811, a w biurku sumę przeszło 2000 złr. w gotówce.

— **Pojedynek**, którego ofiarą niedawno padł kapitan pruski Hirsch w Erfurcie, w tych dniach był przedmiotem rozprawy ostatecznej przed sądem przysięgłych. Jak wiadomo, kapitan Hirsch padł z ręki studenta Branda, któremu przez czas jego służby wojskowej dokuczał w złośliwy sposób i którego nawet kilkakrotnie znieważył przed frontem. Sędziowie przysięgli na zadane sobie przez trybunał pytanie, czy oskarżony Brand winien jest zabicia kapitana Hirscha, po krótkiej naradzie jednogłośnie dali odpowiedź przeczącą, wskutek czego wypuszczono oskarżonego na wolność.

— **Teatr** w Pradze, na przedmieściu Neustadt, omal nie zgorzał w piątek. Ogień wszczął się wskutek nieostrożności rzemieślników, którzy naprawiali schody, i już się wydobywać zaczął przez okna w klatce schodowej na zewnątrz. Na szczęście nie było dnia tego przedstawienia i wcześnie spostrzeżono płomienie, tak, że stłumiono pożar, nim się mógł rozszerzyć po gmachu.

— **Karta korespondencyjna**, odbywająca podróż na około ziemi w 180 dniach, o której donosiliśmy, że przed dwoma tygodniami znajdowała się w Milwaukee, w Ameryce północnej, jak donosi berliński *Tgbl.*, już nie dojdzie do rąk tego, który o zakład wysłał ją z Chemnitz, w Saksonii, gdyż on sam tymczasem wybrał się w daleką podróż — do wieczności.

— **Nielada połów** powiódł się niedawno leśnym w okolicy Tisouc, w Krainie. Znaleźli w jaskini leśnej ośm młodych żyjących wilczyków, które zabrali z sobą i trzymają we wsi.

— **Szarańcza**, jak donoszą dzienniki rzymskie, pojawiła się we Włoszech. Dwa potężne jej roje nadciągnęły tam z południa i jeden rzucił się na zachodnią Sycylię, a drugi pociągnął w kierunku Kalabryi, Apulii i Benewentu. Rój sycylijski wysunął zagony nawet aż na wyspę Sardynię, a drugiego roju podjazdy sięgają już prowincyi rzymskiej.

— **Ofiara z ludzi**. Jak wiadomo, w połnocnych okolicach Chin od lat trzech panuje straszliwa posucha, a w jej następstwie głód, którego ofiarą padają codziennie tysiące mieszkańców. Rząd chiński niejednokrotnie już zarządzał po całym kraju modły dla przebłagania bogów, lecz klęska trwa ciągle. Otóż, jak donosi wychodzący w Szanghaju dziennik angielski *Celestial Empire*, pewien książe, oraz pewien kapłan ofiarowali się dać życie własne dla miłości nieszczęśliwego kraju, w nadziei, że taka ofiara już z pewnością przejedna zagniewane bóstwa. Dotąd jeszcze rząd chiński nie zdecydował się, czy ma przyjąć tę ofiarę.

GŁOSY PUBLICZNE.

Fundacya Karola Szajnochy.

Pierwszy numer, który wyjdzie na loteryi lwowskiej przy ciągnieniu dnia 5 czerwca r. b. oznaczy seryę, zaś pierwszy numer ciągnienia z 19 czerwca r. b. oznaczy w tejże seryi numer losu, który wygra obraz ofiarowany przez p. Wojciecha Gersona na korzyść fundacyi imienia Karola Szajnochy.

O czem komitet fundacyi zawiadamia posiadaczy losów.

We Lwowie dnia 3 czerwca.

Zastępca prezesa komitetu
Oktaw *Pietruski*.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Nafta i okowita.

[.] Wiedeń, 2 czerwca (*Korespond. Gaz. Lw.)* Niebywale niekorzystna sytuacya w handlu n a f t ą w tygodniu ubiegłym nie zmieniła się, a drobne różnice w cenach świadczą tylko o pewnem pogorszeniu jeszcze. Targowiska amerykańskie oczekują polepszenia z Europy, a tymczasem tu panuje zastój niemal zupełny. To też dowozy z Ameryki na główne place europejskie zupełnie ustały; szczupły dowóz z Ameryki w ostatnim czasie zwrócił się wyłącznie ku wyspom europejskim, zgoła nie wpływającym na ruch handlowy. W tygodniu od 7go do 14go maja nie było w Ameryce obrotu żadnego, z wyjątkiem transakcyi na zamian i realizacyi kontraktów w drugiej ręce. W czasie od 1go stycznia do 14go maja wywieziono z Ameryki:

w roku 1878 galon 78,010,807
w roku 1877 galon 85,159,101
w roku 1876 galon 67,794,531
w roku 1875 galon 59,851,604
w roku 1874 galon 69,393,210

Z samego portu nowojorskiego wywieziono w tymże czasie 56,136,631 galon; w tygodniu zaś od dnia 7go do dnia 14go maja 1,993,588 galon, z których na porty wysp europejskich przypadło 785,485 galon, mianowicie 591,760 towaru rafinowanego, a 193,725 surowego.

Notujemy:

w Wiedniu za 50 kilo z dworca z cłem: dnia 26 maja 9.65, dnia 2 czerwca 9.65 zł.;

w Bremie za 50 kilo *netto* z beczką: d. 25 maja 10.80, d. 1 czerwca 10 70 mrk.;

w Hamburgu za 50 kilo *netto* z beczką: dnia 25 maja 10.60, dnia 1 czerwca 10.50 mrk.:

w Nowym Jorku za galonę (2·8 kilo. 3·8 litra): dnia 25 maja $11^3/_8$, dnia 1 czerwca $11^1/_2$ ct. pap.

W handlu o k o w i t ą bardzo słaby na naszem targowisku ruch w początku tygodnia ustąpił w dniach ostatnich miejsca zupełnemu zastojowi; cena nominalnie tylko utrzymuje się na wysokości zeszłotygodniowej. Na targowiskach niemieckich i w Paryżu obroty także się zmniejszyły znacznie, skutkiem czego zapanowała powszechnie tendencya zniżkowa.

Notujemy porównawczo:

Wiedeń	25 maja	32.50—32 75,	1 czerwca	32.50—32.75 zł.
Peszt	„ „	31.50—31.75,	„ „	31.50—31.75 „
Wrocław	25 „	51.75,	„ „	51.50 mrk.
Szczecin	„ „	52,	„ „	51.40 „
Berlin	„ „	53.30,	„ „	52,70 „
Paryż	„ „	61,	„ „	60 frk.

Wiedeń, 3 czerwca. (*Tel. Gazety Lwowskiej.*) Na dzisiejszy targ bydła rzeźnego w St.-Marx spędzono razem 4280 sztuk bydła rogatego, a mianowicie wołów g a l i c y j s k i c h 2112, węgierskich 1732, niemieckich 436. Obrót był mierny, ale przedano wszystko. Tylko galicyjski towar doznał zwyżki w cenach. Płacono od 100 kilo: za g a l i c y j s k i e woły 52—55 zł., za węgierskie 51—57 zł., za niemieckie 53—57·50 zł., za krowy 50 do 53 zł., za buhaje 49—53 zł.

OSTATNIA POCZTA

P o n o w n y z a m a c h na życie cesarza niemieckiego przeraził do tego stopnia wszystkie umysły, że ustała prawie zupełnie dyskusya o przesileniu wschodniem, pochłaniająca przed chwilą jeszcze całą uwagę politycznego świata. Zbrodnia królobójstwa po raz wtóry z tak bezprzykładnem zuchwalstwem usiłowana, rzuciła ponury cień na wszystkie sprawy bieżące i bez względu na motywa, które ją wywołały, nie może pozostać bez wpływu nawet na wypadki, z któremi na pozór w żadnym nie stoi związku. Trudno prawie przypuszczać, aby kongres, który ma dokonać dzieła pojednania i zainaugurować nową erę pokoju, zgromadził się w oznaczonym dniu w Berlinie, w tym Berlinie, który wczoraj dopiero był widownią krwawej zbrodni dokonanej na osobie sędziwego monarchy. Groźne przeczucia czegoś niespodziewanego, co może pomieszać szyki w ostatniej chwili przed usankcyonowaniem dzieła pokoju, nie mogły się ziścić w sposób bardziej fatalny. Niemcy koniecznością własnej obrony przeciw wewnętrznej hydrze zmuszone będą może powstrzymać się od udziału w załatwieniu sprawy, która w tej chwili ma dla nich tylko drugorzędny, pośredni interes. A któż przewidzieć zdoła, jaką koleją pójdą dalsze wypadki, gdy tak potężny czynnik jak Niemcy usunie się od współudziału.

Dzisiejsze dzienniki wiedeńskie przepełnione są szczegółami o n i e d z i e l n y m z a m a c h u. Telegramy nasze podały w sposób wyczerpujący przebieg wypadku; nie chcąc się powtarzać, dodajemy tu tylko niektóre uzupełniające szczegóły. Morderca, doktor filozofii, Karol Edward N o b i l i n g mieszkał w domu rodziny Levy, która o życiu jego poprzedniem, najlepsze dała świadectwo. Mówią, że w ostatnich czasach starał on się o jakąś posadę w ministerstwie rolnictwa, której jednak nie otrzymał. Dr. Nobiling jest szczupłego wzrostu, bladej cery, w chwili ujęcia dobrze był ubrany. W mieszkaniu jego znaleziono ładną biblioteczkę i zbiorek broni. Urodzony w Kolnie pod Międzychodem (w Poznańskiem), ukończył Nobiling gimnazyum w Züllichau, uczęszczał potem na wykłady agronomii i nauk politycznych na uniwersytetach w Halli i Lipsku, gdzie w r. 1876 osiągnął stopień doktora filozofii. Mówią, że miał dawniej posadę przy ministerstwie rolnictwa w Dreznie, i że był współpracownikiem jakiegoś pisma agromicznego w tem mieście. Polityką mało się zajmował. Zaraz po zamachu kilku mężczyzn, między nimi właściciel hotelu, H o l l f e u e r, wtargnęło do mieszkania mordercy, który chciał zabarykadować drzwi, a gdy mu się nie udało, strzelił do siebie z rewolweru i ranił się w głowę. Następnie strzelił do Hollfeuera i zadał mu ranę w brodę, poczem jakiś oficer powalił go na ziemię cięciem pałasza. Stan jego jest niebezpieczny, mówią, że móg jest naruszony. Przy pierwszem przesłuchaniu zapytany o motywa zbrodni, miał rzec sprawca: *„Das ist meine Sache. Nach mir werden Andere kommen!“* Zaraz po pierwszem przesłuchaniu stracił przytomność. *Deutsches Montagsblatt* twierdzi, że przy przesłuchaniu zeznał sprawca, iż zamach został ułożony w jakiejś piwiarni przez kilku wtajemniczonych.

O z a t o n i ę c i u p a n c e r n i k a „D e r g r o s s e K u r f ü r s t“ otrzymała *Kölnische Zeitung* pod dniem 1 czerwca następujący telegram z Londynu, zawierający kilka nowych szczegółów. Wczoraj rano, gdy eskadra płynęła obok Doveru i Folkestone, spostrzeżono, że „Der Grosse Kurfürst“ płynął za okrętem admiralskim „Wilhelm“ tylko w oddaleniu pół węzła, podczas gdy pancernik „Preussen“ płynął w znacznie większem oddaleniu. Pod Folkestone nadpłynęła w poprzek kursu okrętu admiralskiego jakaś barka norwegska nieznanego nazwiska. Barka powinna była zmienić kurs, ale nie uczyniła tego. Dowodzący okrętem admiralskim oficer stosownie do zwyczaju morskiego zboczył, podczas gdy barka, jakkolwiek wezwana do zmienienia kursu, nie uczyniła tego. Gdy „Wilhelm“ zboczył, zatrzymał „Kurfürst“ pierwotny kurs; czy „Wilhelm“ dał hasło dó zmienienia kursu, nie jest rzeczą pewną. „Wilhelm“ wpadł przeto na „Kurfürsta“ i uderzył ostrogą z nadzwyczajną siłą w sam środek okrętu „Der grosse Kurfürst“. Zetknięcie się trwało tylko minutę. Cios okazał się tak strasznym, że wszelki ratunek był daremnym. „Kurfürst“ w jednej chwili zaczął tonąć. „Wilhelm“ wysłał natychmiast łodzie i według sił dawał pomoc. Sześć łodzi rybackich z Folkestone, które wypadkiem znajdowały się na miejscu nieszczęścia, uratowało szybko 72 ludzi. Pancernik „Preussen“ nie wysadził łodzi, lecz przyjmował na pokład uratowanych ludzi. Komendant angielskiej straży nadbrzeżnej Richardts, starał się również ze wszystkich sił nieść pomoc i na prośby kontradmirała Batscha wysłał telegramy do cesarza i admiralicyi. Przez noc stoi na straży na miejscu nieszczęścia mały statek z pochodniami; dziś rano mają się spuścić nurki do zatopionego okrętu, który znajduje się 27 metrów pod powierzchnią wody. Admiralicya wydała rozkaz, aby w Portsmouth były gotowe doki dla naprawienia „Wilhelma“; który też razem z „Preussen“ miał przybyć w nocy o godzinie 11 do Spithead. Straty w ludziach podają jeszcze dziś na 300 osób.“

Z Portsmouth 1go czerwca donoszą: Okręt „Król Wilhelm“ ustawiony został w dokach ponad wodą i warsztaty są przygotowane do uskutecznienia napraw w ciągu trzech do czterech tygodni. Królewicz pruski jedzie jutro do Portsmouth dla obejrzenia eskadry. Ocaleni marynarze odpłyną w poniedziałek do Wilhelmshafen.

Rossyjski *Goniec urzędowy* ogłasza rozporządzenie cesarskie, na mocy którego procesa o zbrodnie polityczne w miarę ich charakteru prowadzone będą albo przez Izbę prokuratorską, albo przez wyższy sąd karny (Izba kryminalna). Następnie *Goniec* ogłasza rozporządzenie cesarskie, polecające utworzenie jednego batalionu do służby na kolejach żelaznych w Moskwie, który zaliczonym będzie do składu pierwszej brygady saperów.

W D a r f o u r wybuchło powstanie i przyszło już do walki między wojskiem egipskiem i powstańcami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 czerwca. W I z b i e d e p u t o w a n y c h dep. Giskra zdawał sprawę z zmian poczynionych w s t a t u c i e b a n k o w y m przez Izbę panów i wnosił ich przyjęcie z wyjątkiem artykułu 40, który zatrzymać ma redakcyę Izby deputowanych. Dep. Scharschmidt motywował wniosek mniejszości, aby przyjąć także zmianę art. 40. W rozprawach przemawiali Schaup i Sturm za wnioskiem większości, minister skarbu bar. Depretis za wnioskiem mniejszości. Izba uchwaliła przyjąć wszystkie zmiany Izby panów, tylko art. 40 uchwalony został w pierwotnem brzmieniu w imiennem głosowaniu 123 głosami przeciw 108. Kompromis z bankiem narodowym uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu wraz z dodatkiem ministra Depretisa, że prośba o przedłużenie przywileju ma być wniesioną do obu rządów. Monti i towarzysze interpelowali rząd w sprawie morderstw dokonanych na Dalmatyńcach przez Turków.

Wiedeń, 3 czerwca. Komisya budżetowa przyjęła wypracowany przez dr. Herbsta projekt ustawy, według którego przypadająca na Austryę część 60-m i l i o n o w e g o k r e d y t u pokrytą ma być sprzedażą efektów wspólnych funduszów lub ewentualnie wspólnych aktywów aż do minimalnej kwoty 13,720.000 zł., reszta zaś emisyą renty w złocie lub z wykluczeniem innych stałych długów, emisyą listów skarbowych sześcioprocentowych, z najdłuższym terminem 5 letnim i w najwyższej kwocie 30 milionów.

Wiedeń, 3 czerwca. Izba deputowanych przyjęła ustawę o kwotach w trzeciem czytaniu 131 głosami przeciw 62. Ustawa o 80-milionowym długu uchwaloną została ostatecznie 136 głosami przeciw 42.

Wiedeń, 3 czerwca. I z b a p a n ó w przyjęła traktat pocztowy i morski z austro-węgierskim Lloydem z zmianami wynikającemi z protokołu z dnia 14 maja 1878, dalej ustawę upoważniającą do zawarcia umowy z Lloydem o komunikacyę na linii z Tryestu do Indyj wschodnich,

a w końcu ustawę o kwaterunku w drugiem i trzeciem czytaniu.

Wiedeń, 3 czerwca. W węgierskiej delegacyi odpowiadał hr. Andrassy na interpelacyę w sprawie żydów rumuńskich. Rząd nie zaniedbał żadnej sposobności, aby wpłynąć na polepszenie bytu żydów na Wschodzie, a więc i rumuńskich; a na kongresie także, jeśli się nadarzy ku temu pora, wystąpi wspólnie z innemi rządami w obronie zasady równouprawnienia, którą ma zawsze na oku na wewnątrz i zewnątrz.

Wiedeń, 3 czerwca. *Polit. Corr.* donosi z Konstantynopola pod datą dzisiejszą: Savfet basza i Edhem basza mianowani zostali tureckimi pełnomocnikami na kongresie. Przybył tu Dymitr Bratiano i odwiedził zaraz Savfeta. Generał Totleben urgował ponownie wydanie twierdz. Porta w części skłania się do spełnienia tego żądania i wczoraj odbyła się w tej sprawie rada ministrów pod prezydencyą sułtana.

Berlin, 3 czerwca. Niemieccy reprezentanci przy dworach mocarstw traktatowych wręczą dziś zaproszenie na kongres, który dnia 13 b. m. zbierze się w Berlinie.

Poranny biuletyn o zdrowiu cesarza Wilhelma opiewa: Cesarz spał w nocy bez przerwy. Gorączki nie ma. Bole i opuchnięcie rannych miejsc zmniejszają się. Cesarz z żywym udziałem przyjmuje liczne objawy współczucia i sympatyi.

Ks. Bismarck przybyć tu ma dziś po południu.

Petersburg, 3 czerwca. Książę Gorczakow ma się lepiej. Jest nadzieja blizkiego wyzdrowienia.

Londyn, 3 czerwca. Z załogi pancernika *Grosser Kurfürst* uratowano dotąd 218 ludzi.

Wiedeń, 4 czerwca. (*Tel. pryw.*) Przeciwnicy ugody byli na wczorajszem posiedzeniu Izby niezmordowani w stawianiu drobnych przeszkód załatwionym wczoraj trzem ustawom i udało im się nawet istotnie przeprowadzić większością 15 głosów uchwałę, która zwleka ostateczne skompletowanie ugody. Rząd wniósł ustawę wstępną do ustaw ugodowych, według której taryfa cłowa wchodzi w życie dopiero z nowym rokiem a reszta ustaw z dniem ogłoszenia. Komissya budżetowa na wczorajszej ponownej naradzie uchwaliła pokrycie 60-milionowego kredytu w odmienny sposób, wciągając w operacyę także przedaż funduszu inwalidów i zastępców, co być może wywoła opozycyę deputowanych polskich. Obrady plenarne rozpoczną się nad tą sprawą we czwartek. Dziś posiedzenie delegacyi austryackiej z obradami nad *expose* hr. Andrassego.

Wiedeń, 3 czerwca. *Wiener Abendpost* pisze o zamachu na cesarza Wilhelma: „Po raz wtóry w krótkim przeciągu czasu życiu sędziwego monarchy zagrażała dłoń nikczemna; po raz wtóry Opatrzność osłoniła to życie. W wyższym stopniu niż kiedykolwiek zwracają się w Niemczech ku osobie cesarskiej miłość i cześć, które są nagrodą jego działalności monarszej. Świat podziela uczucia, które w tej chwili poruszają niemiecki naród."

Wiedeń, 4 czerwca. Niemiecki ambasador doręczył wczoraj hr. Andrassemu notę, w której rząd niemiecki, stosownie do inicyatywy austryackiego rządu, proponuje mocarstwom traktatowym, aby zgromadziły się na kongres w Berlinie, celem przeprowadzenia dyskusyi nad preliminarzem pokojowym san-stefańskim. Wystosowując to zaproszenie, rząd niemiecki przypuszcza, że rząd austryacki, przyjmując zaproszenie, zgadza się na to, aby całość traktatu san-stefańskiego poddaną była pod rozprawy i że gotów jest wiąć udział w kongresie. W razie przyjęcia zaproszenia przez wszystkie mocarstwa, kongres zbierze się 13 czerwca.

Berlin, 4 czerwca (2 godz. w nocy). Cesarz spał półtora godziny. Lekarze bardzo są zadowoleni ze stanu cesarza. Książę następca tronu przybył z małżonką.

Przybył tu hr. Szuwałow.

Londyn, 4 czerwca. Izbie niższej zakomunikował Northcote notę hr. Münstera, zapraszającą rząd angielski na kongres, i odpowiedź mark. Salisbury, w której rząd angielski przyjmuje zaproszenie na dzień 13 czerwca w przypuszczeniu, że zaproszenie wystosowane do innych mocarstw jest identyczne i że mocarstwa te zgadzają się na zawarte w nocie hr. Münstera warunki Northcote uwiadamia Izbę, że lord Beaconsfield i Odo Russel reprezentować będą Anglię na kongresie.

W Izbie powyższej dał rząd takież same oświadczenie a markiz Salisbury oznajmił, że podane przez *Globe* punkta porozumienia nie są wcale autentyczne.

W obu Izbach zamanifestowano wstręt i oburzenie z powodu zamachu na cesarza Wilhelma.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 czerwca 1878. godzina 2, min. 18. Losy kredytowe 164·75, Węg. akcye kredyt 211·50, Akcye anglo-austr. 101·50. Akcye banku Union 62·—, Akcye kolei Karola Ludwika 254·—, Akcye kolei północnej 210·50, Akcye kolei południowej 76·—, Akcye kolei Alföld 119·50, Akcye kolei Elżbiety 176·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 123·25. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 116·—, Akcye kolei Rudolfa 116·50, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 67·—, Galic. oblig. indemn. 86·25, Losy z r. 1864 139·50, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 108·50, Akcye banku obrotowego 100.—, Losy tureckie 20·50, Akcye kolei węg.-galic. 84·—, Akcye kolei państwowej 261·75, Akcye banku związkowego 88·50, Rubel papierowy 1·22—, Węgierskie losy 78·50, Mark niem. 58·60, Węgierska renta —. — Usposobienie stałe.

Wiedeń, dnia 4go czerwca, godzina 10 minut 50. Akcye kredytowe 232 20 Anglo-Austr. 102 60, Unionsbank 62 25. Kolej Karola Ludwika 253·50, południowa 76·50, Rubel papierowy 1.22·—, Gal. listy zastawn. —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—. Gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 — —, Napoleonsdor 9·49½. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łozińs[illegible]

NADESŁANE

W numerze 4tym „Sanu" wyczytałem w korrespndencyi datowanej z Rzeszowa historye niefortunnego przypadku, jaki spotkał mego brata, malarza przybyłego do mnie na kilka dni z Monachium. Nie myślałem nigdy, aby takie drobne zdarzenie, jak chwilowe przyaresztowanie go przy zdejmowaniu szkicu z jakiejś żydowskiej lepianki posłużyć miało komu za temat pożądany do dziennika, a jeszcze mniej spodziewałem się, aby ta sprawa mego brata miała niepowołanym dać sposobność do rzucania podejrzeń na tutejszego urzędnika politycznego, pana Rewakowicza znanego z prawości charakteru i powszechnie szanowanego. A tak jednak stało w rzeczonej korrespondencyi. Jako świadek najbardziej w sprawie brata mego interesowany oświadczam tedy publicznie, że p. Rewakowicz nietylko nie chciał wycisnąć ulewy z pogodnego nieba, nietylko że nie czynił bratu memu żadnych inkwizycyjnych trudności, ale przeciwnie wdaniem się swojem przyczynił się najgłówniej do uwolnienia pseudo delinkwenta za co nie posiadam dosyć słów winnej mu wdzięczności! Prawda przedewszystkiem Amicus mihi Plato, sed major amica veritas.

X. Józef Falat
wikary i katecheta w Rzeszowie

Wiele osób uskarża się z rana przy przebudzeniu na dolegliwości i ciśnienie w gardle, czego przyczyną jest mniejsze lub większe zaflegmienie krtani. Celem znalezienia ulgi czyni nie jeden gwałtowne starania, które często sprowadzają kaszel, a niekiedy nawet wielką skłonność do wymiotów i dopiero po upływie jednej lub dwóch godzin z największą usilnością dają się usunąć przeszkody utrudniające oddychanie. Przez wymienienie środków, nadających się do usunięcia tego nadzwyczaj dolegliwego cierpienia, oddaje się przeto wszystkim osobom tą chorobą nawiedzonym, rzeczywistą usługę; rozchodzi się tu o smołę, która nader pomyślny wywiera wpływ leczący na wszystkie dolegliwości organów oddechowych. — Wystarcza zażycie przy każdem jedzeniu dwóch lub trzech kapsułek smołowych Guyota, aby przez nie sprowadzić z największą szybkością ulgę, której się szukało daremnie w wielkiej ilości więcej lub mniej drogich i ambarasujących lekarstw. Z dziesięciu przypadków ośm lub dziewięć usuniętych zostanie zupełnie regularnie przez nieprzerwane użycie tych kapsułek smołowych.

Należy podnieść, że całe leczenie wynosi dziennie 10—20 centów (co nie wielką sumę stanowi), gdyż każdy flakonik zawiera 60 kapsułek.

Szybki odbyt, jaki produkt ten znalazł, wywołał liczne naśladowania. P. Guyot może dlatego przyjąć poręczenie za te tylko flakoniki, które noszą nazwisko jego w trójkolorowym druku.

Dostać można we Lwowie w aptykach: Pp. Jakóba Beisera i C. Krzyżanowskiego, w Brodach w aptece pod „Złotą Koroną".

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 4 czerwca 1878 o godz. 7 rano.

Barometr 734.86mm. Psychrometr suchy 13.0°C. Psychrometr wilgotny 10.9°C. Prężność pary 8.5mm. Wilgoć 76. Zachmurzenie 8 Wiatr SW2. Ozon 7. Opad w mm z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza +10.4R. Barometr opada

Przyjechali do Lwowa.

dnia 3 i 4 czerwca

Hotel George'a.

Pp. T. Kownacki z Switarzowa. A. Siehen z Warszawy. Ł. Wrotnowski z Warszawy. A. Frank z Wiednia. J. Kaufmann z Jass.

Z. Dębowski z Kosienic. J. Gomoliński z Brodów. S. Kotarski z Brzyska.

Hotel Europejski.

Pp. Dr. H. Róża z Wiednia. K. Rojowsk z Brodów. A. Kahlmann z Pesztu.

K. hr. Łączyński z Kutkorza. Dr. W. Olszewski z Nowego-Sącza. W. Gładysz z Dąbrowicy. Z. Stojowski z Kopaczyniec.

Hotel Langa.

P. J. Trzciński z Koniuch.

Hotel Angielski.

Pp. F. Czermakowski z Klinkowic. H Janko z Hoszan. F. Jasiński z Zahaypola. S. Łodyński Nahorca. R. Feldau z Odessy.

M. Ilaszewicz z Stanisławowa. I. Kowalski z Bircza. A. Udrycki z Mostów. A. Żurakowski z Horbacza.

Hotel Warszawski.

Pp. M. Szwedzicki z Bóbrki. K. Mayer z Stanisławowa. A. Juscinski z Lublina. F. Sosiński z Kałusza. A. Kochanowski z Czerniowiec.

B. Boniecki z Rawy. S. Wysoczański z Laszek. K. Wilczyńska z Kijowa. H. Bańkowska z Warszawy. T. Wilczyński z Warszawy. M. Wagner z Podwołoczysk. J. Jaworski z Borszczowa.

Hotel Krakowski.

Pp. M. Pokiński z Stanisławowa. P. Passyni z Jass.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. W. hr. Komorowski do Hawryłówki. A Seinfeld do Stanisławowa. K. Distl do Kronstadtu. I. Kopczyński na Podole. Z. Madeyski do Rołowa. S. Kierski na Podole. W. Wiśniewski do Szczawnicy. A. Żebracki do Tarnopola.

Dr. H. Roza do Czerniowiec. M. Szwedzicki do Bóbrki. K. Major do Stanisławowa. I. Zabielski do Łosiowa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 3 czerwca 1878.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	252	—	254	50
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	122	—	124	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	249	—	252	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	25	85	—
„ „ „ 4% „	79	25	80	25
„ „ „ 5% okresowe	84	25	85	—
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	25	90	—
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	89	—	91	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligacye za 100 zł.				
Indemniz. gali. 5% m. k.	86	20	87	—
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	50	91	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	25	15	50
„ „ Stanisławowa	20	—	22	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	47	5	57
Dukat cesarski	5	50	5	60
Napoleondor	9	44	9	53
Półimperyał	9	55	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	75	1	84
„ „ papierowy	1	21½	1	23¾
100 marek niemieckich	58	—	59	—
Srebro	103	20	105	—
Kupony w srebrze	103	—	104	75

(bez kuponu / bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 31 maja 1878.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	63.85	64
luty-sierpień	63.75	63 90
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	66.40	66.60
kwiecień-październik	66.25	66.40
Losy z roku 1839 całe	334.—	336 —
„ „ 1839 piąta część	334. —	335.—
„ „ 1854 po 250 złr.	1 8.25	108.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	114.50	114.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	122.25	122.75
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	——	——
„ „ 1864 „ po 50 złr.	——	——
Renty Como po 42 lir. aus.	24 —	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	140.50	141 50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	98.50	98 75
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	73.80	74.—
2. Obligacye indemn. 5% za	—.—	—.—
Czech	103.25	103 75
Bukowiny	82 25	82.75
Galicyi	86.25	86.75
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	77.50	77.75
Węgier	79. —	79.50
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 5%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	100.50	100.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	229 80	230.—
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	735. —	740.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	810	812.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m	412.—	414.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł m. k.	176.50	177 —
Kol. Preszów-Tarn. (w. s.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Połu. kolej po 1000 zł.	2105. —	2110. —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	253.25	253.75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	123.25	123.75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	262 25	262.75
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a	76.75	77 25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr	-4. —	85 —
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	109.	110 —
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92 —
„ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.—	95 25
„ „ „ „ „ „ w 26 „ 5½	94.—	—.—
Gal. tow. kred. w. a po 4%	78 75	—.—
„ „ „ „ po 5%	84.—	84 50
„ „ „ „ po 5% w listach zwrotne	84 —	[illegible]
Gal. banku hipot. po 6%	89.5	90 —
Gal. zakł. kred. włośc. po 5%	88.75	89.50
Tow. kred miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 5%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	95 —	95 50
„ „ „ po 5%	86.—	86 50
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	71.—	71 50
Tow. kol. żel. Preszow-Tarnów (w sr.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	103.—	103 50
„ „ 100 zł. w. a.	97.50	98.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	101.50	102. —
„ „ „ „ II. emisyi	100 —	100.50
„ „ „ „ III. „	99 —	99.50 —
„ „ „ „ IV. „	95. —	—.—
Kol. Lwow. Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	81 —	81.50
z r. 1867	79.75	80.25
z r. 1868	73.50	74. —
z r. 1872	68	69. —
Węg. gal. kol. a 200 zł 5% w srebrze	65.75	66.25
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	164.50	165 50
Ilarego po 40 zł. m. k.	34.25	29 7
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m.	95 25	95 75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.	14 50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w a.	29 75	30 25
Palffego po 40 zł. m. k.	28.25	28.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14·50	15. —
Salma po 40 zł. m. k.	39.75	40. —
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.25	29 75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	20.50	21.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k	121. —	122 —
„ „ 50 zł m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł m. m.	22.75	23 25
Windischgrätza po 20 zł m. k.	26.50	27 50
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p,	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118 65	118 85
Paryż za 100 fr.	47 20	47 30
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 59.—	5.60 —
„ pełnej wagi	5 58 —	5 59 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.48 —	9 49 —
Rossyjski imperyał	9.73.—	9.75 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.20	103 35

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 3 czerwca 1878.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w bankuotach	63	70
„ „ „ w srebrze	66	50
Renta w złocie	73	65
Losy pożyczki z roku 1860	114	30
Akcye banku wiedeńskiego	811	—
„ „ kredytowego	232	—
Londyn	118	75
Srebro	103	60
Napoleondor	9	49
Dukat cesarski men.	5	62
100 marek niemieckich	58	60

Dziennik Urzędowy.

(3255) **Ogłoszenie.**

L. 5697. C. k. sąd powiatowy deleg-owany sek. II we Lwowie zawiadamia, że dochodzenia miejscowe dla założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Jaryczowie nowym na dniu 21 czerwca 1878 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swych za stosowne uzna.

Z c. k. sądu powiatowego miejsko-delegowanego s. II.

Lwów dnia 27 maja 2878.

(3251) **Ogłoszenie.**

L. 3699. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Tarnawy górnej.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie pow. lub przed komisarzem hipotecznym na dniu 6 czerwca 1878 o godzinie 9 rano w którym dalsze dochodzenia miejscowe przeprowadzone zostaną.

Żywiec 26 maja 1878.

(3228) **Obwieszczenie.**

L. 5585. Podaje się do powszechnej wiadomości, że dochodzenia wstępne ustawą z 20 marca 1874 § 21, 22 wskazane przeprowadzone zostały w gminie katastralnej Werchracie i w przysiołkach Mrzygłody, Monaster, Majdan, Górniki, Horaj za Niemicą, Zawałyle, celem założenia w tejże gminie księgi hipotecznej, że arkusze posiadania sporządzone w formie wykazów hipotecznych, dalej sprostowane szkice indykacyjne, spisy posiadłości i posiadaczy i protokół parcelowy złożone zostały w sądzie tutejszym do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnieść należy najdalej do dnia 9 czerwca 1878 o godzinie 11tej przed południem.

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego.

Rawa ruska 28 maja 1878.

(3218) **Obwieszczenie.**

L. 29988. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Aleksandra Henneta, której używać tenże będzie jako właściciel fabryki szczotek w Białej podpisując takową „A Hennet."

Kraków dnia 2 listopada 1878.

(3221) **Ogłoszenie.**

L. 969. Stanisławowski c. k. sąd powiatowy miej. deleg. podaje do wiadomości, iż uchwałą sąd obwodowy z dnia 22 grudnia 1877 L. 14782 Mykieta Hnatiuka z Mykietyniec za umysłowo niedołężnego uznany i temuż kurator Michał Malaniek nadany został.

Stanisławów 17 kwietnia 1878.

(3219) **Obwieszczenie**

L. 769. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 13 stycznia 1878 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm spółkowych, firma: Dampfbrettsäge Bader & Smolenski z siedzibą w Mokrem, oraz prokura Edwardowi Baderowi udzielona.

Spółka jest jawna, składa się z Zdzisława Smoleńskiego, przedsiębiorcy z Łupkowa, Karola Badera, przedsiębiorcy z Mokrego i Hermana Badera, prywatnego z Mokrego, i istnieje od 26 sierpnia 1876.

Sprawami spółki zarządzają wszyscy uczestnicy wspólnie.

Przemyśl dnia 23 stycznia 1878.

(3247 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9541. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Aschera Leichtaga kramarza towarów korzennych w Tarnowie, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Antoni Gabryszewski c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Malawski.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 14 czerwca 1878 o godzinie 10 rano, na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowaj jako wierzyciele jej rozszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczone były, powinni takowe do dnia 31 lipca 1878 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 26 sierpnia 1878 o godzinie 10 zrana odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Tarnowie, ani w obrębie orzectwa tutejszego sądu delegowanego miejskiego, że gwoli § 111 u. konk. obowiązani są donieść sądowi o obranym przez siebie, a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazecie Lwowskiej".

Tarnów dnia 1 czerwca 1878.

(3226 1—3) **Obwieszczenie**

L. 10738. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, mających chęć kupienia, że w sprawie Rachmila Blasensteina przeciw Andrijowi i Annie Pasajlukom pto 500 złr. w. a. z pn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności dłużników pod nr. 5 w Wierzbowcu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w terminach a to 12 lipca 1878 14 sierpnia 1878 i 13 września 1878 zawsze o godzinie 9 rano przy pierwszym i drugim terminie za cenę szacunkową lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi w kwocie 276 zł.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kossów 28 lipca 1877.

(2906 1—3) **Edykt.**

L. 10764. Wskutek prośby Wacława Kandelki pod dniem 8 listopada 1877 do l. 10764 wniesionej wzywa się spadkobierców nieobjętej masy spadkowej Zofii Weżykowskiej względnie tegoż z życia i pobytu nie znanych spadkobierców którym adw Ruczkę kuratorem ustanowiono, by przy terminie 1 lipca 1878 na 10 godzinę wyznaczonym udowodnili iż co do zastrzeżenia prawa zastawu dla sumy 1942 zł. 50 ct. wedle dom. 5 pag. 491 n. 33 on. w stanie biernym realności l. d. 20 krakow. przedm. w Jarosławiu położonej, wpisanego, skarga justyfikacyjna wniesiona lub że terminu ku temu otwarty.

Z c. k. sądu powiatowego

Jarosław 8 listopada 1877.

(3215) **Edykt.**

L. 2905. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza, że złożone zostały u niego do przejrzenia arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych sporządzone i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Reichau.

Zarzuty przeciw arkuszom posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w tutejszym sądzie aż do dnia 14 czerwca 1878, na którym to dniu w razie wniesionych zarzutów dochodzenie sprostowawcze przeprowadzone będzie.

C. k. sąd powiatowy

Lubaczów dnia 30 maja 1878.

(3214) **Ogłoszenie.**

L. 2855. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie wiadomo czyni, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Bihale na dn. 18 czerwca r. b. rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

C. k. sąd powiatowy

Lubaczów dnia 30 maja 1878.

(3225 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1745. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, że celem zapłacenia Janowi Polończykowi prawomocnie od Wojciecha Żuławińskiego wywalczonej kwoty 300 zł. w. a., odbędzie w dniu 1 lipca 1878 i w dniu 5go sierpnia 1878 publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 140 i i 143 w Dobczycach położonych.

Cenę wywołania wynosi kwota 300 zł. co do realności l. 140, a 315 zł. co do realności l. 143. Wadyum 61 zł. 50 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież protokoła zajęcia i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce 29 kwietnia 1878.

(2899) **Edykt.**

L. 4867. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia nieobecnego Kaźmierza Teodorowicza, że przeciw niemu na mocy wekslu z daty Stanisławów 18 kwietnia 1877 nakaz zapłaty sumy 228 zł. w. a. z pn. do rąk Konstantyny Dögler dnia 5 października 1877 l. 12343 wydanym i ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Tutakowi doręczonym został.

Stanisławów 17 kwietnia 1878.

(2955 1—3) **Edykt.**

L. 450. Dnia 12 lipca 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 454 w Grzymałowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Jana Lipskiego własnej w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego pto 200 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 1000 zł., wadyum 100 zł.

Realność ta zostanie sprzedaną na pierwszym terminie także niżej ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Grzymałów dnia 18 marca 1878.

(2948) **Obwieszczenie.**

L. 5698. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 23 kwietnia 1878 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firma: Hersch Türk, dzierżawca propinacyi w Dubiecku.

Przemyśl dnia 1 maja 1878.

(2963 1—3) **Edykt.**

L. 1289. W dniach 12 lipca, 16 sierpnia i 13 września 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się tu w sądzie licytacya realności Jana i Franciszki Michalskich własnej pod l. k. 12 na Lisichjamach w Lubaczowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w sprawie i na rzecz Ludwika Majora pto. 450 zł. w. a. z pn. pod warunkami.

1. Cenę wywołania stanowi kwota 795 zł. w. a., zaś wadyum wynosi 79 zł. 50 ct. w. a.

2. Na pierwszych dwóch terminach realność ta będzie tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną.

3. Gdyby na trzecim terminie nieofiarowano takiej ceny niżej ceny wywołania, któraby wystarczyła na zaspokojenie wszystkich wierzycieli zastawniczych, realność ta nie będzie sprzedaną, lecz odbędzie się na dniu 11 października 1878, o godzinie 10 przed południem termin do ustanowienia ułatwiających warunków.

Resztę warunków, tudzież protokoły egzekucyjnego zastawniczego opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem zawiadamia się chęć kupienia mających, strony interesowane i wszystkich niewiadomych właścicieli, którzyby prawo zastawu na tej realności uzyskali, tych ostatnich z tem, że dla nich kurator w osobie Karola Lukawskiego ustanowiony został.

Z c. k. sądu powiatowego.

Lubaczów, dnia 20 kwietnia 1878.

(3081 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7519. C. k. sąd powiatowy w Białej zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kuffla, iż przeciw niemu pod dniem 5 stycznia 1877 l. 81 Regina Kubicowa z Kalnej do tutejszego sądu pozew o zapłacenie 200 zł. w. a. z pn. wniosła, i że do zastępstwa jego w sporze pozwem tym wszczętym adw. dr. Rosnera jako kuratora ustanowiono i termin do rozprawy na dzień 6go czerwca 1878 wyznaczono.

Biała, dnia 30 marca 1878.

(3140 1—2) **Edykt.** (L. 4429.

Przemyski sąd obwodowy uchwałą z dnia 10 września 1878 uznał Antoniego Gardziela z Pruchnika marnotrawcą, dla którego też Wojciecha Krasickiego kuratorem zamianowano.

Sąd powiatowy Jarosławski

5go maja 1878.

(3154 1—3) **Edykt.**

L. 4808. C. k. sąd powiatowy w Nisku czyni wiadome, że celem zaspokojenia pretensyi Józefa Schiffmana przeciw Annie Błądkowej w ilości 35 zł. 25 ct. w. a. w dniach 3 lipca, 6 sierpnia i 10 września 1878 każdym razem od godziny 10 rano odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności pod nr. C. 16 w Kołodziejach położonej.

Protokoła zastawowego opisania i oszacowania i warunki licytacyi w tutejszosądowej kancelaryi do przejrzenia złożone.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko dnia 6 maja 1878.

(3211 1—3) **Edykt.**

L. 21445. C. k sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie niniejszem z powodu dozwolonej uchwałą z dnia 10go listopada 1877 l. 52595 w sprawie galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw Władysławie z Chłopickich Andruszowskiej i innym przymusowej sprzedaży części dóbr Kopań „Guila" zwanych na zaspokojenie sum 8196 złr. 26 ct. i 3213 złr. 29 ct. z pn. ustanawia adw. Dr. Malego kuratorem a adw. Dra. Skwarczyńskiego zastępcą tegoż dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Władysławy z Chłopickich Andruszewskiej i ogłaszając to edyktem wzywa też zapozwaną aby w należytym czasie potrzebne środki prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła lub innego zastępcę sobie wybrała.

Lwów dnia 4 maja 1878.

(2910 1—3) **Ogłoszenie.**

1948. Oleksa Dobosz rolnik z Kosztak został marnotrawcą uznany a Teodor Mandro tegoż kuratorem ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy

Nowesioło 29 kwietnia 1878.

(3110 1—3) **Obwieszczenie.** L. 2266

C. k. sąd powiatowy w Wadowicach, podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia wierzytelności Anny Widlarzowej w kwocie 936 złr. a.w. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 29 w Jaroszowicach położonej Jana Stopy własnością będącej, wedle protokołu z dnia 5 stycznia 1878 l. 98 egzekucyjnie oszacowanej, ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach a to dnia 8 lipca 1 sierpnia, 5 września 1878 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie suma 1255 złr.

Wadyum wynosi 125 złr.

Jedynie na trzecim terminie licytacyjnym realność ta poniżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.

Dalsze warunki licytacyjne ,protokóły opisania i oszacowania w tutejszej registraturze mogą być przejrzane.

Wadowice dnia 13 maja 1878.

(3051) **Ogłoszenie.**

L. 21435. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie Towarzystwo zaliczkowe w Sokalu, stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną, wystąpienie z grona dyrekcyi członka p. Adolfa Musil, tudzież dokonany wybór p. Wincentego Sokołowskiego naczyciela w Sokalu na członka dyrekcyi, jako kontrolora Nicetasa Trzaski, obywatela miasta Sokala, i Juliana Chomińskiego nauczyciela w Sokalu na zastępcę kontrolora dnia 25 kwietnia 1878 uwidocznione zostało.

Lwów dnia 4 maja 1878.

(2951) **Ogłoszenie.**

L. 4379. Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy czyni wiadomo, że z uchwały z dnia 13 kwietnia 1878 l. 3563 firma „Ludwik Zawałkiewicz aptekarz w Kamionce Strumiłowej" przedsiębiorstwa apteki w Kamionce strumiłowej otworzonej z dzierżycielem tego samego imienia i nazwiska do rejestru handlowego dla firm pojedynczych jak tom I, str. 85 n. porz 84 na dniu 27 kwietnia 1878 została wpisaną.

Złoczów dnia 15 maja 1878.

(2992) **Obwieszczenie.**

L. 6522. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych, firmy Juliana Kalisza, którą używać tenże będzie jako właściciel zakładu wyrobów stolarskich i budowlanych w Krakowie, podpisując takową: „Julian Kalisz".

Kraków dnia 8 marca 1878.

(2930) **Edykt.**

L. 6125. C. k. sąd obowodowy w Tarnowie na zasadzie protokołu wyboru z dnia 26 marca 1878 przez komisarza konkursowego przedłożonego zatwierdza adwokata Dra. Malawskiego w urzędzie stałego zarządcy masy krydalnej Dawida Leistena zatwierdzając równocześnie wybór p. adwokata Dra. Brauna na zatępcę zarządcy masy.

Tarnów dnia 2 maja 1878.

(3155 1—3) **Edykt.** L. 3221.

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku rozpisuje celem przesiędzięcia dozwolonej tutejszosądową rezolucyą z dnia 31 sierpnia 1877 l. 6726 publicznej przymusowej sprzedaży realności pod nr. 49 w Budach przeworskich położonej egzekuta Józefa Kurka własnej a edyktalnie w rządowej „Gazecie Lwowskiej" nr. 253, 254 i 255 roku zeszłego ogłoszonej, na zaspokojenie należytości Eliasza Russa w sumie 425 zł. z pn. termin przy tutejszym sądzie na dzień 1 lipca b. r. godz. 10 rano, przy którym to terminie realność ta niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Przeworsk 15 maja 1878.

(3075 2—3) **Edykt.**

L. 14441. C. k. sąd krajowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Samuela Grajvera, utrzymującego handel bławatny w Chrzanowie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25go grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Juliusza Jopka c. k. sędziego powiatowego w Chrzanowie, a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dra Myszkowskiego w Chrzanowie z substytucyą p. adw. dra Eibenschütza w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 4 czerwca 1878 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe, nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 13 sierpnia 1878 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 2 września 1878 o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, który dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Chrzanowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Chrzanowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 22 maja 1878.

(3177 2—3) **Edykt.**

L. 3691. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie, zawiadamia, iż dnia 12 czerwca, 27 czerwca i 19 lipca 1878 zawsze o 9 rano, egzekucyjna sprzedaż części realności pod l. 200 w Błażowy położonej Jakóba Kmiotka (Bobra) własnej ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Isera Ungera w kwocie 11 zł. 87 ct. w. a. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 540 zł. zakład 54 zł. w. a.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 1 marca 1878.

(3175 2—3) **Edykt.**

L. 4519. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 6 czerwca, 21 czerwca i 4 lipca 1878, zawsze o godzinie 9 rano, egzekucyjna sprzedaż domu i kuźni pod l. 196 w Błażowy położonej Józefa Rybki własnej ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Izaka Zellerkrauta w kwocie 28 zł. w. a. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 42 zł. w a. zakład 4 zł. w. a.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 9 września 1877.

(3159 2—3) **Edykt.**

L. 6812. W dniach 11go Czerwca 1878 17go lipca 1878 i 7go sierpnia 1878 o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Mikołaja Leśków własnej pod l. k. 91 w Humniskach położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 170 złr. a. w. z pn. na rzecz Izaaka Margulesa.

Cena wywołania 530 złr. wadyum 10%.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Busk dnia 30 listopada 1877.

(3131 2—3) **Edykt.**

L. 7003. C. k. sąd powiatowy zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Fitza, że przeciw niemu Agnieszka Talanda o zapłacenie sumy 18 złr. z pn. w dniu 4go kwietnia 1878 do l. 5660 wniosła skargę, w skutek której do rozprawy ustnej w postępowaniu drobiazgowem termin w sądzie tutejszym na dzień 3go lipca 1878 o godzinie 10tej rano wyznaczono; poleca zatem pozwanemu, aby na powyższym terminie albo sam w raz z świadkami i dokumentami potrzebnemi się stawił albo też potrzebne informacyi ustanowionemu dla siebie w osobie tut. Adwokata Dra. Myszkowskiego kuratorowi udzielił albo też innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł, w ogóle wszelkich możebnych środków obrony użył ile że inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Chrzanów dnia 15 maja 1878.

(3176 2—3) **Edykt.**

L. 8043. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 19go czerwca 4go lipca i 19go lipca 1878 zawsze o 9tej rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 67/81 w Błażowy położonej Pawła Dudki własnej ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Salamona Gojgera w kwocie 18 złr. 70 ct. w. a. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 185 złr. zakład 19 zł. austr. wal.

Akt opisania oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 23 lutego 1878.

(3174 2—3) **Edykt.**

L. 6979. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 19 czerwca, 4 lipca i 18 lipca 1878 zawsze o 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 253 w Błażowy położonej Wincentego Hussa własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Izaaka Cellerskrauta w 222 zł. 50 ct. w. a. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 440 zł., zakład 44 zł.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 1 marca 1878.

(3116 2—3) **Edykt.**

L. 6393. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości:

I. że projekty nowych ksiąg gruntowych w gminach katastralnych:

Chronów z miejscowością Łopuszna w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu,

Oczków w okręgu sądu powiatowego w Ślemieniu,

Ryczów z miejscowością Lipowa, w okręgu sądu powiatowego w Wadowicach,

Pyzówka w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu,

Brzyska Wola w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku, położonych;

II. że projekty nowych wykazów tabularnych,

1) dla posiadłości dworskich w gminach katastralnych:

Turza i Staszkówka, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach,

Kruźlowa wyżna z miejscowością Osików i Mogilno, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie,

Łososina dolna z miejscowością Jakóbkowice, Poremba mała z miejscowościami Poremba dolna i Poremba górna i Skrzętla, w okręgu sądu delegowanego miejskiego w Nowym Sączu,

Zaskale i Lasek z Morawszczyzną w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu, a względnie wszystkich tych ad II. 1) wymienionych posiadłości w okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu; tudzież

2) dla posiadłości dworskich w gminach katastralnych:

Lecka w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie,

Korabina w okręgu sądu powiatowego w Nisku, a względnie tych obu posiadłości w okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie położonych, według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe i nowe wykazy tabularne poczynając od dnia 15 czerwca 1878 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w sądzie właściwym powiatowym, a względnie kolegialnym, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową lub wykazem tabularnym objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi, a względnie wykazu tabularnego może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych, sąd krajowy wyższy wzywa:

ad I. a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzy już przed otwarciem nowych ksiąg gruntowych nabyli do tabuli nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej także wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego właściwego;

ad II. względem posiadłości dworskich zaś osoby pod I. a) wskazane, aby z temiż prawami zgłosiły się do właściwego sądu kolegialnego, a to wszyscy najdalej do dnia 31 lipca 1879, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze gruntowej a względnie wykazie tabularnym zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowe księgi gruntowe i wykazy tabularne wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 16 maja 1878.

(3068 2—3) **Edykt.**

L. 795. C. k. sąd powiatowy zawzywa nieznaną z życia i z miejsca pobytu Martę Dudko, ażeby się do spadku po zmarłym w Pielgrzymce dnia 18go maja 1877 r. Grzegorzu Fecinie tem pewniej w przeciągu roku oświadczyła, ile że później rozprawa spadkowa z resztą oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem jej Andryjem Szwedem z Pielgrzymki przeprowadzoną będzie.

Zmigród dnia 26 marca 1878.

(2863 2—3) **Edykt.**

L. 457. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia niniejszem, iż Mayer Mehl wniósł na dniu 14 stycznia 1878 l. 457 pozew przeciw Mendlowi Messingerowi i Henrykowi Komarowi o oddanie prawa propinacyi w Ostrowie szlacheckim w 4 letnią dzierżawę z dniem 1 stycznia 1878 poczynającą się wraz z karczmą, stajniami, wozownią z pn.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Komara ustanowionym został kurator w osobie adw. dr. Trybulca z zastępstwem adw. Herkulana Komara.

O czem się z miejsca pobytu niewiadomego Henryka Komara zawiadamia, wzywając go ażeby zastępcę swego sądowi podał.

Bochnia dnia 30 marca 1878.

(3034 2—3) **Edykt.**

L. 10904. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszym, iż celem zaspokojenia resztującej pretensyi Nathana Birnbacha w sumie 80 złr. 39 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 26 czerwca dnia 1 sierpnia i dnia 28 sierpnia 1878 każdym razem o godz. 10 zrana egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa pod l. 84 w Tryńczy położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego Maryanny Golak własnego.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 715 złr. niżej której gospodarstwo powyższe przy pierwszym i drugim terminie sprzedanem nie będzie.

Wadyum wynosi 71 złr. 50 ct.

O tem zawiadamia się strony sporne do własnych rąk, niewiadomych wierzycieli przez kuratora adw. dr. Gaberle w Jarosławiu.

Przeworsk 31 grudnia 1877.

(3056 2—3) **Edykt.**

L. 6715. C. k. sąd krajowy w Krakowie, wzywa posiadacza zagubionego kwitu zastawniczego kasy oszczędności w Krakowie N. 8923. dato 27 czerwca 1877 na imię Loebla Grünzweiga wystawionego, a którego przedmiotem zastawu był los krakowski N. 18867 na sumę nominalną 20 złr. w. a. opiewający, aby się w przeciągu jednego roku 6 tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu do tut. sądu zgłosił i prawo swe do tego kwitu wywiódł, gdyż inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu kwit ten za amortyzowany i nieważny uznany zostanie.

Kraków dnia 8 marca 1878.

(3042 2—3) **Edykt.**

L. 5464. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie z miejsca pobytu niewiadomemu Nathanowi Herczko wiadomo czyni, że Izaak J. Landy przeciw niemu pod dniem 30go kwietnia 1878 l. 5464 pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności nr. 160¾ w Stanisławowie położonej, prawa zastawu 112 zł. m. k. z pn. w tutejszym sądzie wniósł, który niniejszem do sumarycznej rozprawy zadekretowany i ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. dr. Szydłowskiemu doręczonym został.

Wzywa się więc Nathana Herczka, aby potrzebne do obrony jego środki prawne ustanowionemu dla niego kuratorowi wcześnie udzielił, lub też innego obrońcę sobie obrał i tutejszemu sądowi wskazał ile inaczej złe skutki z tąd wyniknąć mogące sobie samemu przypisać będzie musiał.

Stanisławów 4 maja 1878.

(3041 2—3) **Edykt.**

L. 5465. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie z miejsca pobytu niewiadomemu Karolowi Werner wiadomo czyni, że Izaak J. Landy przeciw niemu pod dniem 30 kwietnia 1878 l. 5465 pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności nr. 160¾ w Stanisławowie położonej, prawa zastawu 166 złr. 46 ct. m. k. w tut. sądzie wniósł, który pod dniem dzisiejszym do sumarycznej rozprawy zadekretowany i ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. dr. Szydłowskiemu z zastępstwem p. adw. dr. Szeparowicza doręczony został.

Wzywa się więc p. Karola Wernera, aby potrzebne do obrony jego środki prawne ustanowionemu dla niego kuratorowi wcześnie udzielił lub też innego obrońcę prawnego sobie obrał i tutejszemu sądowi wskazał, ile inaczej złe skutki z tąd wyniknąć mogące sobie samemu przypisać będzie musiał.

Stanisławów 4 maja 1878.

(3186 3—3) **Edykt.**

L. 22970. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem edyktem wiadomo czyni, Feliksowi Rosnowskiemu, że dom handlowy „Leon Feintuch we Lwowie przeciw niemu pod dniem 24 listopada 1877 do l. 62448 pozew o zapłacenie kwoty 91 zł. 96 ct. a. w. z pn. wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego termin do rozprawy ustnej na dzień 4 czerwca 1878 o godzinie 11 przed południem wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu Feliksa Rosnowskiego wiadomym nie jest, c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Dziubińskiego, z substytucyą adwokata dr. Hryszkiewicza kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszem więc edyktem wzywa się pozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 11 maja 1878.

(3190 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 13929. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości że na prośbę Maryśki Warko w celu zaspokojenia pretensyi 62 złr 80 ct. odbędzie się w dniach 6go czerwca 27go czerwca i 4 lipca każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Strychanach położonej pod l. k. 37 a do Tymka Luciów należącej.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 175 złr. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.

Każdy chcący wziąść udział w licytacyi winien złożyć 10% od ceny wywołania t. j. kwotę 17 złr. 50 ct. a. w. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej co do warunków można się poinformować w tutejszo sądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 20 listopada 1877.

(3196 2—3) **Edykt.**

L. 2196. Dnia 4 czerwca, dnia 9 lipca i dnia 7 sierpnia 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 207 w Kulczycach położonej i ⅓ części realności pod l. 209 także w Kulczycach położonej ciała tabularnego nie stanowiących, w sprawie Idesy Finsterbusch przeciw Teodorowi i Filipowi Wołoszynowskim pto 162 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi dla pierwszej realności 165 zł. w. a. wadyum 16 zł. 50 ct., dla drugiej zaś 298 zł. 33⅓ w. a. wadyum 30 zł. w. a. Przy pierwszych dwóch terminach realności te tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.

Sambor dnia 25 kwietnia 1878.

(3205 2—3) **Edykt.**

L. 1368. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, iż w dniach 13 czerwca, 12 lipca i 16 sierpnia 1878 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod nr. 260/177 w Sinkowie położonej, Jankla Kimmelmana własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 400 zł. z pn.

Cena wywołania 800 zł., wadyum 80 zł.

Zaleszczyki 16 marca 1878.

(3094 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 29000. Z fundacyi utworzonej ze składek całego kraju ku uczczeniu 25 letniej rocznicy w stąpienia na tron najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I. będą do rozdania z początkiem przyszłego roku szkolnego 187$^{8}/_{9}$ trzy stypendya, każde o rocznych 1000 (Tysiąca) złr. w. a.

Stypendya te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz W. Ks. Krakowskim, którzy ukończywszy z celującym postępem studya w jednym z Uniwersytetów, w szkole politechnicznej lub też w szkole sztuk pięknych w kraju, i odznaczywszy się przytem moralnością i zacnością charakteru, pragnęliby bezpośrednio po ukończeniu nauk w kraju, udać się do najcelniejszych zakładów naukowych po za granicami państwa austryackiego, dla wyższego wykształcenia się w obranym zawodzie specyalnem.

Narodowość kandydata, lub wyznanie religijne nie stanowią różnicy.

Stypendya wypłacane będą w dwóch równych ratach, z których pierwszą otrzyma stypendysta przy wyjeździe za granicę, drugą zaś z końcem pierwszego półrocza szkolnego jeżeli wykaże w sposób niewątpliwy, iż bawiąc za granicą, zrobił celujące postępy w obranym zawodzie.

Stypendya z niniejszej fundacyi trwają prawidłowo tylko przez rok jeden, wolno jest wszelako stypendyście, który w pierwszym roku pobytu za granicą przez celujące postępy w naukach, okazał się godnym użyczonego sobie dobrodziejstwa, prosić o pozostawienie stypendyum jeszcze na rok następny, jeżeli wykaże w sposób wiarygodny, że studya, którym się poświęcił, w ciągu jednego roku nie mogły być wyczerpująco ukończone, lub że do zupełnego wykształcenia się drugi rok stypendyów koniecznie jest potrzebnym.

Prawo nadawania stypendyów z fundacyi powyższej raczył przyjąć Najjaśniejszy Pan; Wydział krajowy zaś przedstawia na stypendyum trzech kandydatów.

Chcący się ubiegać o stypendya powyższe winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, a mianowicie ci, którzy już są w posiadaniu stypendyów, a pragnęliby zatrzymać takowe jeszcze na rok przyszły, pod warunkami i na drodze wskazanej im w dekrecie stypendyjnym; ci zaś, którzy dopiero po raz pierwszy o stypendyum się ubiegają z pośrednictwem zakładu, w którym nauki ukończyli.

Termin do wniesienia podań ustanawia się najdalej do 2go sierpnia 1878 r.

Do podania należy dołączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, wystawione przez właściwe władze, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziny jego, świadectwo obyczajności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich tudzież świadectwa szkolne, szczególniej z lat ostatnich.

W podaniu przytoczyć należy, w jakiej gałęzi nauk lub sztuki w którym z zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób chciałby naukę spożytkować w przyszłości.

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie kandydata.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielk. Księztwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 16 maja 1878.

(2928 2—3) **Edykt.**

L. 5852. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu jako handlowo wekslowy zawiadamia niniejszym edyktem, że Michał Lam z Starego miasta pod 27 kwietnia 1878 l. 5852 wniósł prośbę o amortyzacyę zgubionego wekslu z daty Przemyśl 16go listopada 1877 na 5000 złr a. w. opiewającego za 4 miesiące od daty płatnego przez Józefa Fellera wystawionego a przez Maryę Nanowską i Józefa Jakóba 2 im. Nanowskiego akceptowanego, jako żyrataryusz onegoż i wzywa się wszystkich tych którzyby w posiadaniu tegoż wekslu byli, ażeby go w przeciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszm sądzie złożyli i prawa swe do tegoż wekslu wykazali, w razie przeciwnym bowiem weksel ten jako nieważny uznany będzie.

Przemyśl 8 maja 1878.

(3231 2—3) **Edykt.**

L. 24521. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem edyktem wiadomo czyni Karolowi Henrykowi Władysławowi trojga imion Hankiewiczowi, że Julia z Ośmiałowskich Hankiewiczowa przeciw temuż pod dniem 13 maja 1878 l. 24521 pozew o rozdział od stołu i łoża wniosła o pomoc sądową prosiła a wskutek czego na podstawie ustawy z dnia 31 grudnia 1868 do usiłowania pojednania termina na 21 czerwca, 28 czerwca i 5 lipca 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem się wyznacza, na których to terminach Karol Henryk Władysław 3ch imion Hankiewicz osobiście stawić się ma. Oraz dekretuje się ten pozew na wypadek nie przyjścia do skutku pojednania do postępowania wedle dekr. i nadw. z 23 sierpnia 1819 l. 1595 termin do rozprawy na 10 lipca 1878 o godzinie 10 z rana wyznacza się ponieważ miejsce pobytu Karola Henryka Władysława trojga imion Hankiewicza nie jest wiadome, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na tegoż koszt i szkodę tutejszego adw. dr. Malego z substytucyą adw. dr. Bielińskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wzbrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 18 maja 1878.

(3124 2—3) **Edikt.** Zl. 9980.

Vom k. k. Bezirksgerichte Tyśmienitz wurden alle diejenigen, welche auf die in Folge des durch Moszko Zwibel ausgestellten auf den Inhaber lautenden Wechsel dtto. 27 Juli 1861 und in Folge Verordnung des hierorts gewesenen Justizamtes 23 Juli 1801 Zl. 455 im Lastenstande der in Tyśmienitz sub N 169 liegenden Realität im hiergerichtlichen Grundbuche Libr. Dom. II pag. 249 u. 3 on. intabulirte Forderung pr. 800 fl. ö. W. Ansprüche erheben, hiemit augefordert ihre entweigen Ansprüche auf diese Hypothekarforderung bis zum 1 Juni 1879 um so sicherer hiergerichts anzumelden als nach fruchtloser Verstreichung dieser Ediktalfrist über Ansuchen des Eigenthümers obiger Realität die Amortisation und Löschung dieser Einverleibung bewilliget werden wird.

Vom k. k. Bezirksgerichte
Tyśmienitz den 26 März 1878.

(3125 2—3) **Edikt.** Zl. 3666.

Vom k. k. Bezirksgerichte wird der dem Wohnorte nach unbekannte Taube Samueli, verehelicht Zuckerkandel bekannt gemacht, daß nach ihre im Jahr 1872 mit Hinterlassung eines Testamentes, worin Taube Zuckerkandel, Ettel Ehrlich, Debora Ehrlich und Mal Kahane zu Erben eingesetzt sind, verstorbene Mutter Jitte Samueli und nach ihrer im Jahre 1866 ohne letztwilliger Anordnung verstorbenen Vater Joseph Samueli die Nachlaßabhandlung eingeleiten worden ist, weßhalb Taube Zuckerkandel aufgefordert wird sich binnen einem Jahre vor dem untergesetzten Tage an bei diesem Gerichte zu melden und die Erklärung abzugeben, widrigens die Verlassenschaft mit den sich meldenden Erbe, und die für sie aufgestellten Kurator Kalman Bergner abgehandelt werden würde.

Tyśmienitz den 28 März 1878.

(3153 2—3) **Edikt.** Zl. 5375.

Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Monasterzyska wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Restforderung des Chaim Leib Hessel 300 fl. ö. W. sammt den seit dem 1 September 1863 laufenden 4% Zinsen, und der Exekutionskosten von 5 fl., 1 fl. 22 kr. 5 fl. und 8 fl. ö. W. die exekutive öffentliche Feilbietung der früher dem Mendel Demian, und gegenwärtig laut Grundbuches Dom. I. pag. 560 und 561 n. II. n. ar. dem Izrael Herz Safrin eigenthümlich gehörigen unabgeteilten Realitätshäfte CN. 129/19 in Monasterzyska in zwei Terminen am 4 Juli und am 6 August 1878 jedesmal um 10 Uhr Vormittag ausgeschrieben werden.

Der Ausrufungspreis beträgt 6891 fl. ö. W. Vadium 10% hievon.

Sollte die feilzubietende Realitätshälfte in den obigen zwei Terminen über o. wenigstens um den Schätzungswert nicht veräußert werden, so wird zur Fußstellung erleichtender Bedingungen die Tagfahrt auf den 22 August 1878 um 9 Uhr Vormittag bestimmt, zu welcher alle Hypothekargläubiger mit dem vorgeladen werden, daß die nicht erscheinenden Gläubiger als der Stimmenmehrheit der Erscheinenden beitretend angesehen werden würden.

Die näheren Feibietungsbedingniße und der Tabnlarextrakt könen in der hiergerichtlichen Registratur wärend der Amtsstunden eingesehen werden.

Hievon werden die Kauflustigen und die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben des Srul Demian, des Chaskel und Beile Spiegel, die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Zallel Zellermajer und Moses Spiegel resp. deren Erben, so wie auch alle diejenigen Hypothekargläubiger welche naich dem 2 August 1877 an die Gewähr der feelzubietenden Realitätshälfte gelangen sollten, o. welcher der gegenwärtige Feilbietungsescheid aus was immer für Gründen nicht zugestellt werden könnten zu Händen ihres Kurators Hrr. Szepegi k. k. Notar in Monasterzyska verständigt.

Monasterzyska am 31 Dezember 1877.

(3222 2—3) **Edikt.** Zl. 1867.

Von Seiten des k. k. Städt. deleg. Bezirksgerichtes in Stanislau wird hiemit dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Filip Gałuszkiewicz bekannt gemacht, daß gegen ihn von Betti Klein eine Klage de praes. 10 Februar 1878 Zl. 1967 wegen Uibergabe eines Gartengrundes oder Zahlung dessen Werthes pr. 200 fl. ö. W. eingereicht und daß für ihn zur Vertretung in dieser Angelegenheit ein Kurator in der Person des Dr. Szeparowicz mit der Substituirung des Dr. Wurzel in Stanislau bestellt und der Termin auf den 19 Juni 1878 anberaumt wurde.

Es ist somit Sache des Belangten, dem bestellten Kurator die nöthigen Behelfe mitzutheilen oder dem Gerichte einen anderen Sachwalter namhaft zu machen, widrigenfalls er die nachteiligen Rechtsfolgen sich selbst zuschreiben müssen.

Stanislau, 15 April 1877.

(3198 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3198. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 27 czerwca 1878 i w dniu 8 sierpnia 1878 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Nitscha w ilości 109 złr. 11 ct. i 300 złr. przymusowa sprzedaż realności pod l. 127 w Rybarzowicach w powiecie bialskim położonej według księgi głównej gminy Rybarzowice tom I pag 208 n. 1 haer. do Józefa Pischa należącej tudzież gruntu Anny Piesch w objętości 1126 $^{1}/_{6}$ sążni kwadratowych wraz z nowym budynkiem w Rybarzowicach ciała hipotecznego nie stanowiącego.

Cenę wywołania tej realności stanowi kwota 5305 złr. 24$^{1}/_{2}$ ct. poniżej ktorej realności te na powyższych terminach sprzedane nie będą.

Wadyum wynosi 530 złr. 52 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy dr. Icheiser.

Biała dnia 19 maja 1878.

(3192 2—3) **Konkurs.**

L. 2445. Przy sądzie krajowym krakowskim opróżnioną została posada woźnego hipotecznego z roczną płacą 300 złr. dodatkiem aktywalnym 75 zł. w. a, i umundurowaniem.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98. d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 10 czerwca 1878 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu krajowego wyższego
Kraków 21 maja 1878.

(3234 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 21710. W celu zabezpieczenia dostawy szutru na trakt izdebnicki w Myślenickim okręgu budowniczym na lata 1879 1880 1881 odbędzie się w c. k. starostwie w Myślenicach na dniu 19 czerwca 1878 o godzinie 12 w południe licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Ilość potrzebnego szutru na rok 1879 na takcie izdebnickim wynosi 502 metr. sześ. w kwocie fiskalnej 1263 złr. 18$^{1}/_{2}$ ct.

Bliższe warunki licytacyi, jakoteż wykaz przestrzeni, na które materyał ten dostarczyć należy, przejrzane być mogą w wymienionem starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. i w 5% wadyum od sumy fiskalnej z wyrażeniem ceny cyframi i też literami w oznaczonym terminie podane być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. namiestnictwa
We Lwowie dnia 20 maja 1878.

(3199 2—3) **Obwieszczenie**

L. 2923. W c. k. sądzie powiatowym w Biały odbędzie się w dniu 13 czerwca 1878 i w dniu 18 lipca 1878 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzyrzytelności Henryka Bo.gera w ilości 100 zł. przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 36 w Straconce wraz z $^{1}/_{4}$ parceli l. 2503 w powiecie bialskim położonej według ks. głów. gminy Straconka l. wykazu 36 i 157 do Romana Hofmana należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1135 złr. 72$^{1}/_{2}$ ct. poniżej której ta połowa realności na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 115 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy doktor Ehrler.

Biała dnia 10 maja 1878.

(3201 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1235. Z c. k. sądu powiatowego w Czortkowie wskutek prośby Jośla Braksmajera i w dalszej egzekucyi aktu notaryalnego z dnia 26 stycznia 1875 l. 2963 po przeprowadzeniu dwoch pierwszych stopni egzekucyjnych mianowicie rozciągnienia zastawniczego opisania i oszacowania, celem zaspokojenia sumy 170 zł. w. a. z 5% odsetkami od dnia 26 stycznia 1875 bieżącemi aż do wysokości dłużnej sumy, kosztów egzekucyjnych w kwocie 6 zł. 47 ct. i 3 zł. 2 ct. w. a. już przyznanych i niniejszem przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 15 zł. 36 ct. w. a. rozpisuje się publiczna przymusowa sprzedaż realności rustykalnej pod l. k. 28 w Czerkawszczyźnie położonej wedle wykazu nip. l. 50 ciało tabularne stanowiącej dłużnika Jakóba Pawlinów własnej w trzech terminach a to w dniach 11 czerwca, 15 lipca 12 sierpnia 1878 każdym razem o 9 godzinie przed południem w biurze tutejszego c. k. sądu powiatowego pod następującemi warunkami licytacyjnemi:

a) realkość ta na dwóch pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 901 zł. w. a. na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

b) Wadyum wynosi 90 zł. 10 ct. w. a.

Resztę warunkow w tutejszym sądzie przejrzeć można.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po 11 kwietniu 1878 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna albo wcale nie, lub niewcześnie przed terminem doręczoną być mogła przez kuratora dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.

C. k. sąd powiatowy
Czortków 28 kwietnia 1878.

(3191 2—3) **Edykt.**

L. 11307. W sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi Zakładu kredyt. włościańskiego przeciw Karolowi Eberbach o zapłacenie kwoty 118 zł. 25 ct. w. a. z pn. przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie dnia 27 czerwca, 30 lipca i 29 sierpnia 1878, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 665 w Horodence położonej Karola Eberbach i Katarzyny Wasyk wedle Dom I. pag. 134 n. 4 haer. własnej a to przy pierwszzch dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 350 zł. przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 350 zł. Wadyum 35 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół opisania zastawniczsgo i oszacowania złożone są w sądzie do wolnego przejrzenia.

Od c. k. sądu powiatowego.
Horodenka dnia 30 kwietnia 1878.

(3102 2—3) **Edykt.**

L. 894. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności 245 zł., 1206 zł. i t. d. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Glinik średni do spadkobierców ś. p. Heleny Macewiczowej nalelężących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach dnia 1 lipca i 5 sierpnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 16547 zł. 56$^{1}/_{2}$ ct. w. a. poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie bęgą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1650 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkuwy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje wyznacza się termin na dzień 5 sierpnia 1878 o godzinie 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczone będą do większości głosów stawających wierzycieli.

O rozpisaniu licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. Prokuratorya skarbu; a wszyscy wierzyciele hipoteczni, którzyby po dniu 2 maja 1877 r. do hipoteki dóbr Glinik średni weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dr. Ringelheima z substytucyą adw. dr. Tokarza ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 21 marca 1878.

(3216) **Ogłoszenie.** L. 48/K. h.

C. k. Komisya hipoteczna w Wadowicach zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy kat. „Podolsze“ z miejsc. „Koło Lipowieckie“ dnia 12 czerwca 1878 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminych.

Wadowice dnia 31 maja 1878.

(3233 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 22091. W celu zabezpieczenia dostawy materyału konserwacyjnego dla gościńców państwowych w Stryjskim okręgu budowniczym a mianowicie 1) na przestrzeń traktu stryjskiego 71go aż do 88go kilometra tudzież do 98 i 99 kilometra 2) na przestrzeń traktu podbeskidzkiego od 76 aż do 90ego kilometra na trzyletni przeciąg czasu to jest na lata 1879, 1880 i 1881 odbębzie się w c. k. starostwie w Stryju na dniu 19go czerwca b. r. o godzinie dwunastej w południe rozprawa licytacyjna za pomocą pisemnych ofert.

Ilość potrzebnego na rok 1879 szutru wynosi 1555 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 1875 złr. 65 ct.

Bliższe warunki licytacyjne przeglądnąć można w wymienionym starostwie w godzinach urzędowych, dokąd także oferty zaopatrzone w 5% wadyum z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nietylko cyframi lecz także literami w oznaczonym powyżej terminie najdalej do godziny 12tej w południe wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie dnia 20 maja 1878.

(3250 1—3) **E d y k t.**

L. 3695. W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Fuss w kwocie 82 zł. 90 ct. a. w. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 103 w Arłamowskiej woli dłużnika Mykiety Stecuły własnej w trzech terminach, a to dnia 26 czerwca 1878, 21 sierpnia 1878 i 25 września 1878 zawsze o godz. 10 z rana.

Cena wywołania 148 złr.
Wadyum 15 zł.
Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.
Sądowa Wisznia dnia 30 maja 1878.

(3258 1—3) **E d y k t.**

L. 14908. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że na rzecz Dory Byk celem ściągnięcia resztującej sumy 1000 złr. w. a z pn., odbędzie się egzekucyjna licytacya realności Inera i Breindli Chamaides jak Dom. 56 pag 346 n. 21 haer. i jak Dom. 50 pag. 347 n. 22 haer. własnej, pod l. 220¾ we Lwowie położonej, na dniu 3 lipca 1878 i na dniu 6 sierpnia 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

I. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 24618 złr. 50 ct. w. a.. wadym zaś wynosi 10% takowej, a zatem kwotę 2462 zł. w. a.

Resztę warunków, jak również wyciąg z ksiąg gruntowych i akt oszacowania przejrzeć można podczas godzin urzędowych w tusądowej registraturze lub przy licytacyi.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów dnia 27 kwietnia 1878.

(3248 1—3) **Obwieszczenie**

L. 409. W dniach 27 czerwca, 25 lipca i 22 sierpnia 1878 o godz. 10 z rana drogą publicznego przetargu sprzedaną będzie realność pod nr. 5 w Teteczycach Mojżesza J. Kaliane własnej na rzecz Mechla Deutschera o 100 zł. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 180 zł. w. a.
Zakład 18 zł.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie tutejszego c. k. notaryusza p. Henryka Jankowskiego

C. k. sąd powiatowy.
Radziechów dnia 17 marca 1878.

(3209 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11321. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie postanowił na mocy §. 24 ustawy z dnia 18 lutego 1878 l. 30 dz. u. p. na rok 1878 następujących znawców do oszacowania przedmiotów jakie wywłaszczone będą na rzecz kolei żelaznych, a to:

I Dla sądów powiatowych okręgu lwowskiego sądu krajowego.

1) p. Dawida Abrahamowicza właściciela dóbr w Siemianówce,
2) p. Adolfa Wiesiołowskiego technika i właściciela dóbr w Krzywczycach,
3) p. Jakóba Kesselringa budowniczego i właściciela realności gruntowej i młyńskiej na Zniesieniu.
4) p. Edwarda Weissmana właściciela dóbr w Zawidowicach,
5) p. Michała Fasana egzaminowanego gospodarza lasowego i rządcę dóbr w Lelechowie,
6) p. Józefa Engla budowniczego we Lwowie,
7) p. Henryka Strzeleckiego, dyrektora szkoły lasowej we Lwowie.
8) p. Józefa Lebra emryt. radcę leśnictwa we Lwowie.

II Dla sądów powiatowych okręgu przemyskiego sądu obwodowego.

1) p. Hieronima Romera właściciela dóbr w Markowcah,
2) p. Edmunda Kraińskiego właściciela dóbr w Leszczowatem,
3) Rudolfa Hausera emeryt. rządcę dóbr kameralnych w Huczku,
4) p. Antoniego Richtera gospodarza wiejskiego w Dobromilu,
5) p Jana Korwina właściciela dóbr w Jureczkowie,
6) p. Jana Łysakowskiego technika i nadleśniczego w Wysocku,
7) p. Władysława Popiela właściciela folwarku w Przemyślu,
8) p. Wincentego Preissnera budowniczego w Przemyślu,

III. Dla sądów powiatowych okręgu Samborskiego sądu obwodowego.

1) p. Konstantego Bielskiego włściciela dóbr w Smolnicy,
2) p. Józefa Kilarskiego właściciela realności wiejskiej i przełożonego obszaru dworskiego w Krechowicach,
3. p. Gustawa Schneidera dzierżawcę dóbr i egzaminowanego leśniczego w Dołholuce,
4) p. Alberta Kramera byłego leśniczego kameralnego rządcę dóbr i przemysłowca w Schodnicy,
5) p. Ludwika Balickiego właściciela dóbr w Wykotach,
6) p. Karola Negrusza budowniczego w Samborze,
7) p. Damazego Kunaszewskiego właściciela dóbr w Pereskosach,
8) p. Włodzimierza Dobrzynieckiego zarządcę domen i lasów skarbowych w Kałuszu.

IV. Dla sądów powiatowych okręgu tarnopolskiego sądu obwodowego.

1) p. Bolesława Siemiginowskiego właściciela dóbr w Siekierzyńcach,
2) p. Jana Borysikiewicza właść. realności w Uwiśle.
3) p. Konstantego Znamirowskiego rządcę dóbr w Skale,
4) p. Jana Vivien de Chateaubrun wł. dóbr w Poznańce hetmańskiej,
5) p. Hilarego Mojszowicza egzaminowanego leśniczego w Kaczanówce,
6) p. Włodzimierza Cieleckiego właść. dóbr w Byczkowcach,
7) p. Franciszka Tichego egzaminowanego leśniczego i właść. gruntów w Lubiankach niższych.
8) p. Tadeusza Lachmana rządcę dóbr w Mikulińcach,

V. Dla sądów powiatowych okręgu złoczowskiego sądu obwodowego

1) Karola Hubickiego właść. dóbr w Ożydowie,
2) p. Fryderyka Sakałowskiego właść. gospodarstwa wiej. w Ponikowicy małej.
3) p. Juliana Gomolińskiego przedsiębiorcę budowli i właść. realności w Brodach.
4) Szymona Padlewskiego właść. dóbr w Perepelnikach.
5) p. Franciszka Hirscha technika i rządcę dóbr w Rohatynie,
6) p. Franciszka Ziemiańskiego właść. większej realności w Bouszowie,
7) p. Leona Kijanowskiego właść. dóbr i byłego nadleśniczego w Rohatynie,
8) p. Ignacego Smalawskiego rządcę dóbr w Starem Siole.

VI. Dla sądów powiatowych okręgu stanisławowskiego sądu obwodowego

1) p. Aleksandra Rodakowskiego właść. dóbr w Jeziorku,
2) p. Wawrzyńca Wertha właść. wiejskiej realności w Knihininie,
3) p. Juliana Kniazia Puzynę właść. dóbr w Czarnołożcach,
4) p. Antoniego Blaima nadleśniczego w Tłumaczu,
5) p. Stanisława Matkowskiego właść. dóbr w Jezierzanach,
6) p. Józefa Kotkowskiego miej. inżyniera w Buczaczu.

VII. Dla sądów powiatowych okręgu kołomyjskiego sądu obwodowego.

1) p. Grzegorza Zadurowicza właść. dóbr w Kołomyi,
2) p. Ernesta Wagnera emer. dyrektora dóbr radłowieckich w Kołomyi,
3) p. Tytusa Komara właść. dóbr w Uściu,
4) p. Jakóba Löwenberga właść. gospodarstwa wiejskiego w Augustendorfie pod Sniatynem
5) p. Hugona Schmidta rządcę dóbr w Mikulińcach
6) p. Włodzimierza Zagórskiego właść. dóbr. w Dzurowie.

Lwów dnia 21 maja 1878.

(3249 1—3) **E d y k t.**

L. 6246. Dnia 21 czerwca, dnia 19 lipca i dnia 16 sierpnia 1878, każdym razem o godzinie 10 zrana odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 39/30 w Posadzie Chyrowskiej położonej, ciała tabularn[illegible] o nie stanowiącej, Stefana Sencyszyna własnej, w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o 150 zł. w. a.

Cena wywołania wynosi 250 zł.
Wadyum 25 zł.
Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej ceny takowej będzie sprzedaną.
Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.
Starasól 19 lutego 1878.

(3254 1—3) L. 3858.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady kancelisty przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie w randze XI klasy z systemizowanemi dla tejże poborami rozpisuje się konkurs do 30 czerwca b. r.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swoje podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne i znajomości języków krajowych w powyższym terminie drogą właściwą do prezydyum c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie.

Posada ta, jeżeli ubiegać się o takową nie będą kanceliści powiatowi przydzieleni do służby przy starostwach lub ukwalifikowani kwiescenci, nadaną będzie w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 dz. u. p. zaopatrzonemu w przepisany certyfikat i ukwalifikowanemu zresztą podoficerowi.

Z prezydyum c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie dnia 1 czerwca 1878.

(3115 1—3) **Obwieszczenie.**

L 1661. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia odnośnie do t. s. obwieszczenia z dnia 17 maja 1877 l. 4536, że w celu zaspokojenia pretensyi Wys. skarbu przeciw Janowi Zacharukowi w ogólnej kwocie 84 zł. 7 ct. uzyskanej odbędzie się przy jednym tylko terminie licytacyjnym, to jest w dniu 18 lipca 1878 o godzinie 9 rano w zabudowaniu t. sąd. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 47 w Iwanowcach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Iwana Zacharuka własnej, nawet niżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej 140 zł. w. a.

Warunki licytacyjne mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.
Peczeniżyn dnia 14 maja 1878.

3230 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1648. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi podaje niniejszym do publicznej wiadcmości. że na zaspokojenie sumy 140 złr. 64 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż idealnej połowy realności pod nr. kons. 66 i 182 subrep. 210 i 36 w Nowej Skwarzawie położonej, dłużnika Józefa Kukulskiego własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowero włościańskiego dnia:

I. 11 czerwca 1878.
II. 15 lipca 1878.
III. 12 sierpnia 1878.

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k, sąd powiatowy.
Żółkiew dnia 11 maja 1878.

(3224 1—3) **E d y k t.**

L. 2434. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że dla zaspokojenia sumy 74 zł. z p. n. odbędzie się w dniach 18 czerwca, 18 lipca i 21 sierpnia 1878, każdym razem o 8 godzinie rano publiczna licytacya realności l. 122 w Kościelnikach, ciała tabularnego nie stanowiącej Wasyla Kostryby na rzecz Hrycia Maftury. Cena szacunkowa 187 zł., wadium 18 zł. 70 ct., na pierwszych dwu terminach sprzedaną będzie realność za cenę szacunkową lub wyższą, na trzecim także niżej ceny tejże.

Akty opisania, oszacowania i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Buczacz 15 kwietnia 1878.

(3227 1—3) **E d y k t.**

L. 2681. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, w kwotach 94 zł. 50 ct., 252 zł. 62 ct. i 309 zł. 76 ct. z pn. odbędzie się dnia 21 czerwca 1878 i dnia 4 lipca 1878, każdym razem o godzinie 10 rano na miejscu w Toustobabach, egzekucyjna licytacya 114 kóp czyli 18 korcy nasiennej koniczyny łącznej wartości 900 zł. po 50 zł. za korzec, Karola i Maryi Obmińskich własnej z tem, że koniczyna ta na pierwszym terminie przynajmniej za powyższą cenę szacunkową, zaś na drugim za jakąkolwiek bądź cenę pozbytą zostanie.

Podhajce dnia 10 maja 1878.

(3223 1—3) **E d y k t.**

L. 754. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Krautera 120 zł. wal. austr. odbędzie się dnia 17 czerwca 1878 o 10 rano licytacya realności włościańskiej pod l. k. 17/29 w Buczkowie położonej, Jana Musiała własnej, na 235 zł. oszacowanej za jakąbądź cenę. Wadyum wynosi 24 zł. Warunki i akta można przejrzeć w registraturze.

Bochnia 20 lutego 1878.

(3220 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 849. C. k. Prezydent wyższego sądu krajowego zamianować raczył przewodniczącym sądu przysięgłych na trzeci okres, który się rozpocznie 20 sierpnia 1878 o godzinie 8 przed południem prezydenta c. k. sądu obwodowego Józefa Dittricha, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądów krajowych Gustawa Schenka, Ludwika Majewskiego, Jana Czaczkowskiego i Ludwika Słotwińskiego.

Sambor dnia 16 maja 1878.

(3197 1—3) **E d y k t.**

L. 3272. Aleksander Brzezina także Kozubski zwany z nowego Sącza podoficer 20 pułku piechoty brał udział w bitwie pod Königgrätzem na dniu 3 lipca 1866 i w tej bitwie zaginął a gdy od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości przeto stosownie do prośby tegoż matki Elżbiety Kozubskiej de praes. 5 kwietnia 1878 l. 3272 wzywa się Aleksandra Brzezinę Kozubskim zwanego, aby w przeciągu 1 roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu do sądu lub ustanowionogo dlań kuratora adw. dra Żelechowskiego w Nowym Sączu się zgłosił lub też sąd o swem życiu w inny sposób zawiadomił tudzież wszystkich, którzyby o jego życiu jaką wiadomość mieli takową sądowi tutejszemu w powyższym terminie udzielili w przeciwnym bowiem razie po upływie tego terminu za zmarłego sądownie uznany zostanie.

C. k. sąd. delegow. miejski.
Nowy Sącz 26 kwietnia 1878.

(3240 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 1954. C. k. sąd powiatowy w Głogowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Borucha Raab w sumie 104 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 176 w Bratkowicach położonej, własnością Jana Wdowika będącej w trzech terminach na dniu 24 czerwca, 19 lipca i 19 sierpnia 1878 każdym razem w sądzie o godz. 10 rano.

Za cenę wywołania ustanawia się sumę 565 zł., wadyum 57 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt zastawniczego opisania tudzież oszacowania powyższej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Głogów dnia 8 maja 1878.

(3229 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1746. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Zbarażu podaje się do wiadomości, iż celem ściągnięcia kwoty 450 zł. z p. n. Israela Perla, odbędzie się w dniu 24 czerwca, 6 sierpnia i 10 września 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności nr. 127 w Starym Zbarażu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, należącej do Mikołaja i Rozalii Szpunerów.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 630 zł.
Wadyum 63 zł.
Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Zbaraż dnia 18 kwietnia 1878.

(3245 1—3) **E d y k t.**

L. 1611. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Narcyzego Polanskiego przeciw Zacharowi Dubil pto 483 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 2 lipca, 6 sierpnia i 2 września 1878 każdym razem o godzinie 9 przed południem, egzekucyjna sprzedaż części realności pod nr. 317 rep. 304 w Wołczem z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 111 zł., wadyum 10% tejże.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 16 kwietnia 1878.

(3193 1—3) **E d y k t.**

L. 6363. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Józefa Brożka, że przeciw niemu Jan Zając wniósł podanie, w załatwieniu którego dozwolono celem zaspokojenia kwoty 24 zł. egzekucyjne prawo zastawu dla tejże kwoty w stanie biernym realności nr. 45 w Łęgu położonej.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Józefa Brożka jest niewiadome, przeto c. k sąd w celu zastępowania tegoż na koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Hajdukiewicza kuratorem nieobecnego ustanowił.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastąpcy udzielił lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

[illegible]ków 8 marca 1878.

(3232 1—3) L. 7075/1878.

Obwieszczenie relicytacyi.

Celem wydzierżawienia Folwarków Uszew i Biesiadki w obrębie państwa Fund. relig. Uszewskiego na czas od 24 czerwca 1878 do końca października 1885 odbędzie się dnia 17 czerwca 1878 w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie publiczna relicytacya za pomocą ofert pisemnych.

Dobra funduszu religijnego	Gmina	Folwark	Przestrzeń grunów dzierżawnych: ogrodów	gruntów ornych	Łąki	pastwisko	ziemi nieurodzajnej	cena wywołania czynszu jednorocznego: złr.	kr.
			H e k t a r ó w					złr.	kr.
Uszew	Uszew	Uszew	0·812	124.290	15.268	1.700	1.0251	1600	
	Biesiadki	Biesiadki		48.026	1.976	6.352	0.347	300	

Główne warunki relicytacyi i dzierżawy

1) Czas od 1 lipca 1885 do 31 października 1885 liczy się jako cały rok dzierżawny, okres dzierżawny trwa przeto pełnych ośm lat.

2) Czynsz dzierżawny za czas od 1 lipca 1878 do 30 czerwca 1885 spłacać należy w równych ratach kwartalnych z góry, zaś za czas od 1 lipca 1885 do 31 października 1885 w dwóch równych dnia 31 lipca i 31 października 1885 zapadających ratach.

3) Kaucyę dzierżawną złożyć należy w wysokości półrocznego czynszu dzierżawnego i wystawić dokument kaucyjny sądownie lub notaryalnie legalizowany.

4) Kaucyę hipotekarną wyklucza się.

5) Dzierżawcy nie przyznaje się zniżenia lub opustu czynszu pod żadnym warunkiem i dzierżawca zrzeka się zastosowania środków prawnych z § 934 ust. cyw. z tytułu pokrzywdzenia nad połowę wartości.

6) Licytacya odbędzie się za pomocą pisemnych ofert, które mają zawierać wadyum 10 prc. ceny ofiarowanej, okres, przedmiot dzierżawny, imię i nazwisko, tudzież miejsce stałego zamieszkania oferenta i ofiarowaną cenę liczbami i słowami. Oferty mają dalej zawierać oświadczenie oferenta, że mu warunki licytacyj i dzierżawy dokładnie są znane, i że się im bezwarunkowo poddaje. Oferty oznaczone zewnątrz jako oferty na dzierżawę folwarków w Uszwi i Biesiadkach wnieść należy do c. k. Dyrekcyi lasów domen w Bolechowie najdalej oo dnia 17 czerwca 1878 godziny 10 rano i mogą takowe opiewać także niżej ceny wywoławczej.

7) Skarb zastrzega sobie prawo wolnego wyboru między oferentami bez względu na wysokość ofiarowanego czynszu dzierżawnego.

8) Akt licytacyjny obowiązuje dzierżawcę od chwili wniesienia oferty, zaś Skarb od dnia doręczenia zawiadomienia dzierżawcy, że oferty jego przyjęte i dzierżawca zrzeka się odwołania ceny podanej jakoteż terminów w §. 862 p. ust. cyw. postanowionych co do przyjęcia przyrzeczenia.

Resztę warunków można przejrzeć w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie lub w c. k. zarządzie lasów i domen w Uszwi.

C. k. Dyrekcya lasów i domen

Bolechów dnia 28go maja 1878 r.

(3241 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6354. Dnia 30 kwietnia, 29 maja i 2 lipca 1878, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna licytacya realności l. 291 w Mielcu dłużnika Franciszka Stankiewicza i i Maryi Stankiewiczowej własnej ciała tabularnego nie stanowiącej na pokrycie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 147 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 300 zł., wadyum 30 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Mielec dnia 5 marca 1878.

(3242 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7914 Dnia 16 kwietnia, 14 maja i 12 czerwca 1878, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna licytacya realności l. 19, 14, 74 w Złotnikach, dłużników Macieja i Małgorzaty Sudków własnej ciała tabularnego nie stanowiącej na pokrycie pretensyi Dyrekcyi Zakładu kred. włościańskiego we Lwowie w kwocie 95 zł. 92 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 150 zł., wadyum 15 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Mielec dnia 26 lutego 1878.

(3243 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8415. Dnia 24 kwietnia, 28 maja i 28 czerwca 1878, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna licytacya realności l. 79/13 w Złotnikach dłużnika Maryi i Jędrzeja Surowców własnej ciała tabularnego nie stanowiącej na pokrycie pretensyi Zakładu kredyt. włościańskiego lwowskiego w kwocie 274 zł. 52 ct. w. a. z pn

Cena wywołania wynosi 600 zł., wadyum 60 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Mielec dnia 26 lutego 1878.

(3212) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23 Mai 1876, Zl. 14396, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Pravda" Nr. 6 vom 17 Mai 1878 wegen des Artikels „Nevera ve skolách, socialní revoluce na ulicích" nach den §§ 302 und 305 St. G., wegen des Artikels „Rakousko—uherské vyrovnáni" nach § 65 a St. G., wegen der Artikel „Znamení dob!" [illegible] dusledne!", „Svoboda tisku v Cechach" nach § 300 St. G., wegen des Artikels „Vernost" nach § 63 St. G., dann wegen der Beilage „O socialní otázce (Prednáska hr. Hanuse Ledeboura ve valné schuzi katolicko-politické jednoty pro králostvi Ceské dne 14 dubna roku 1878) a nase odpoved a dodatky na ni. „Vive la liberté." V Praze nákladem J. S. Cady. Tiskem knihtiskárny „Slavie" 1878", nach den §§ 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 25 Mai 1878, Zl. 7096 und 7097, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Obcan" Nr. 42 vom 23 Mai 1878 wegen des Feuilletonartikels „Chwála swabachu" nach §. 300 St. G., dann der Zeitschrift „Moravská orlice" Nr 119 23 Mai 1878, wegen des Leitartikels „Bolesti Tagesbota" nach § 300 St. G. und wegen des Artikels „Nasím prátelum" nach § 300 St. G. verboten.

(3238 1—3) **Kundmachung.** Z. 5542.

Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopel wird zur Hereinbringung der Summe von 1200 fl. ö. W. sammt 24% Zinsen vom 15 August 1877 Kosten pr. 13 fl. 76 kr. und der gegenwärtig mit 4 fl. zugesprochenen weiteren Exekutionskosten auf Grundlage der unterm 29 März 1878 in Vorschlag gebrachten erleichternden Feilbietungsbedingungen die öffentliche Feilbietung der über den Gütern Zarudeczko zu Gunsten der Adela Brzozowska intabulirt n Summe von 5950 fl. ö. W. s. N. G. in Einem Termine und zwar auf den 14 Juni 1878 um 9 Uhr Vormittag zu Gunsten des Jakob Harband ausgeschrieben, an welchem diese Summe unter nachstehenden erleichternden Bedingungen im Bureau Nr. 12 veräußert werden wird.

1. Den Ausrufspreis bildet die Summe 5950 fl., doch wird dieselbe unter demselben um jeden Preis hintangegeben werden.
2. Vadium 5%.
3. Der Tabularauszug kann in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden. Hievon werden die Streittheile und Hypothekargläubiger zu eigenen Händen, diejenigen Hypothekargläubiger hingegen, welche nach dem 22 Oktober 1877 an die Gewähr gelangen sollten, so wie alle jene, denen dieser Lizitationsbescheid entweder gar nicht oder nicht zeitlich genug zugestellt werden könnte, zu Händen des Kurators Hrr. Landesadvokaten Dr. Łuczakowski verständigt.

Tarnopol am 15 April 1878.

(3123 1—3) **Edikt.** Zl. 4735.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Delatyn wird den abwesenden Moses Schattner und Maier Liblan Glashüttenpächter in Mikuliczyn bekannt gegeben, es habe die verpachtende Herrschaft Nadwórna sub. praes. 23 Mai 1878 Zl. 4735 das Exekutionsgesuch wegen Räumung und Uebergabe der Glashütte und wegen Einbringung der Schulbetrage von 6072 fl. 31 kr. und 11.557 fl. 23 kr. ö. W. hiergerichts überreicht, welchem mit Beschluß vom Heutigen willfahrt wurde.

Da der gegenwärtige Wohnort des Moses Schattner und Maier Liblan nicht bekannt ist, so wurde für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator in der Person des Wasyl Werediuk Ortsrichter in Mikuliczyn bestellt, dem der Exekutionsbescheid zugestellt und mit ihm die Exekution durchgeführt werden wird.

Delatyn am 25 Mai 1878.

Doniesienia prywatne.

Odpowiadam p. **Wł. Zacharewi**, by się udał o odpis kontraktu do Wielmożnego c. k. Notaryusza w Kozowie i takowy ogłosić zechciał Gazetami, dla uwiadomienia szanownej publiczności w całym świecie, gdyż urzęda tutejsze i publiczność tak miejscowa jakoteż zamiejscowa o zawarciu naszego kontraktu jest powiadomioną, a c. k. Starostwo w Brzeżanach zawiadomiliśmy sami.

J. L. Wisłocki

(3236) Magister farmacyi.

Przestroga
dla kupujących.

Według aktu erykcyjnego z dnia 13go października, roku 1874 do liczby 2604, datowane są parcele ogrodu pod numerami topograficznemi 56, 57 i 125 wsi Łoszniowa przez Jaśnie Wielmożnego Pana Hrabiego Wiktora z Baworowa Baworowskiego kościołowi łacińskiemu w Łoszniowie na wieczne czasy i takowe przez nikogo bez poprzedniego pozwolenia Najprzewielebniejszego Konsystorza i Wysokiego c. k. Namiestnictwa ani sprzedane ani zamieniane być nie mogą.

Łoszniów 28 maja 1878. (3179 2—2)

Ks. Edward Karnecki.

duszpasterz obrz. łać.

Ogłoszenie.

Towarzystwo dla przemysłu leśnego we Wiedniu, zamierza wyprzedać miejscowościami swoje dobra Borynia położone w obwodzie Samborskim w Galicyi, i powierzyło niżej podpisanemu przeprowadzenie tej sprzedaży. Do dóbr Borynia należą 25 miejscowości, z których każda z osobna stanowi oddzielny korpus tabularny i zawierają ekonomie, lasy w dobrem zwarciu i przeważnie w stanie rębnym młyny i prawa propinacyi.

Kwota kupna może w części na nabytych dobrach zalegać, zaś reszta może być spłaconą w ratach,

Każde bliższe wyjaśnienia ustnie lub pisemnie udzieli niżej podpisany jak najchętniej.

Na żądanie dostarczone będą formularze celem sporządzenia offert.

Pisemne zapytania proszę wysyłać pod adresem Antoni Cihlar w Boryni p, Turka w Galicyi.

Cihlár

(3253 1—2)

...i W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.